

GŁOS RĄDOMSZCZAŃSKI

ORGAN WKŁĘK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) SOBOTA 19 SIERPŃIA 1950 ROKU. Nr 227

Położyć kres agresji USA w Korei!

Depesza Rządu Polskiego do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Malika i do sekretarza generalnego ONZ - Trygve Lie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 17 bm. wystosowane zostały następujące depesze:

Do Jego Ekscelencji Jakuba Malika przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa — Lake Success

Nowy Jork. W związku z doniesieniami z Korei i w szczególności w związku z oświadczeniem rządu Ludowo-Demokratycznej Republiki Koreańskiej z dnia 5 sierpnia br., dotyczący masowych nalotów i bombardowań miast i wsi koreańskich przez samoloty amerykańskie, Rząd Polski daje wyraz swemu głębokiemu oburzeniu.

Oświadczenie to bowiem stwierdza niezbicie, że lotnictwo Stanów Zjednoczonych w sposób brutalny i nieczłowiecki zabija tysiące niewinnych ludzi, w tym kobiety i dzieci, niszczy ich dobytek i zrównuje z ziemią całe osiedla.

O faktach tych donoszą poza tym komunikaty głównej kwatery wojsk amerykańskich i prasa Stanów Zjednoczonych.

Z ubolewaniem Rząd mój musi stwierdzić i stwierdza, że Organizacja Narodów Zjednoczonych i jej aparat dają się użyć jako narzędzie tej bezprawnej i zbrojnej interwencji, w wyniku czego zbrodnicze te akty mają dziś ślaj miejsce pod haniebnym nadzwytnym szyldem Organizacji i jej flag.

Rząd mój jak najostreższe protestuje przeciw tej bezprawnej akcji jednego z członków Organizacji Narodów Zjednoczonych i stwierdza, że przez swoją interwencję Stany Zjednoczone nie tylko pogwałciły Kartę, którą dohrowolnie podpisały, ale depeszą również powszechnie uznane prawa ludności cywilnej, milijącego pokój narucają koreańskiego.

Nawet prawa wojny zakazują brutalnych nalotów, niszczenia miast, wsi, spokojnych osiedli, budynków użyteczności publicznej,

Odnaczenia i nagrody dla junaków „SP”

WARSZAWA (PAP). — W związku z ofiarną pracą junaków „SP” w tegorocznych zniwach, komendant główny Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” wydał rozkaz, który, podkreślając, że zwycięskie zakończenie zniw to ważny wkład w wykonanie pierwszego roku Planu 6-letniego, głosi m. in.:

Wierzę głęboko, że nie poprzestaniecie na dotychczasowych osiągnięciach, że wciąż będziecie szli naprzód, a pokonywanie wszelkich trudności będzie dla Was podjętą do coraz większych wysiłków! W tej pracy, walce i nauce żyćcie z Wami coraz większe osiągnięcia.

Dziękuję Wam za wzorowe i przykładne pełnienie obowiązków i

ROZKAZUJE: wszystkim wyróżniającym się junakom kompanii zniwnych wręczyć odznaki sprawności i nagrody; najbardziej wyróżniającym się junakom kompanii zniwnych awansować; najbardziej wyróżnionym dowódców i zastępców dowódców kompanii zniwnych nagrodzić premiami.

Porty holenderskie unieruchomione! Robotnicy masowo porzucają pracę

HAGA (PAP). — Strajk w głównych portach Holandii przybiera charakter masowy. Jak podaje pismo „De Volkskrant”, w porcie Rotterdamu strajkuje 10.000 robotników. Praca w porcie została całkowicie sparaliżowana, mimo, że wiele statków oczekuje na wyładunek lub załadunek. Strajk objął również robotników portowych Amsterdamu, gdzie

jak szkoły i szpitale, by tylko wspomnieć o Konwencji Haskiej (1907) i przepisach, dotyczących wojny lotniczej (Haga 1923), w których opracowaniu same Stany Zjednoczone brały wówczas udział.

Tym większa jest zbrodnia, gdy połączona ona jest z aktem niesporu wokowanej agresji. Dokonywana ona jest pod flagą Narodów Zjednoczonych, która, jak wiadomo, zgodnie z uchwałą Ogólnego Zgromadzenia służyć miała zupełnie innym celom, a w szczególności miała być symbolem pokoju i pokojowej współpracy międzynarodowej.

Z polecenia mego Rządu zwracam się do Pana jako przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa z gorącym apelem o kontynuowanie pańskich wysiłków, zmierzających do położenia kresu zbrodniczym akcjom lotnictwa Stanów Zjednoczonych.

Nadto Rząd Polski jest głęboko zaniepokojony odmową szeregu członków Rady Bezpieczeństwa podjęcia kroków niezbędnych do pokojowego rozwiązania sprawy koreańskiej.

Rząd mój, wierny postanowieniom Karty Narodów Zjednoczonych, dał już wyraz swym stanowczym zastrzeżeniom przeciwko akcji podjętej przez rząd Stanów Zjednoczonych, która stanowi jawne pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych i agresję przeciw narodowi koreańskiemu. Dla tej swojej zbrojnej interwencji rząd Stanów Zjednoczonych szukał sankcji w późniejszej nielegalnej „uchwałie” Rady Bezpieczeństwa, jaką powzięło sześciu jej członków pod nieobecność przedstawicieli Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

Rząd mój uważa, że Rada Bezpieczeństwa powinna podjąć wszelkie możliwe kroki celem:

- 1) natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Korei,
- 2) wycofania wszystkich obcych sił zbrojnych z terytorium i wód Korei,
- 3) zaproszenia do Rady Bezpieczeństwa przedstawicieli narodu koreańskiego tak, by mogli wypowiedzieć się co do wniosków zmierzających do zakończenia wojny domowej.

Jest rzeczą oczywistą, że przedstawiciel Ludowej Republiki Chińskiej

nad rolę, jaką rząd Stanów Zjednoczonych chce narzucić Organizacji Narodów Zjednoczonych od samego początku wydarzeń w Korei!

Rząd Polski stwierdza w depeszy, że „Jeżeli Organizacja Narodów Zjednoczonych, której p. Trygve Lie jest najwyższym funkcjonariuszem, spełniła swą zadanie zgodnie z Kartą i nie zawieść nadziei setek milionów ludzi na całym świecie, to po winna ona niezwłocznie podjąć kroki celem:

- 1-o, natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Korei.
- 2-o, wycofania wszystkich obcych sił zbrojnych z terytorium i wód Korei.
- 3-o, zaproszenia do Rady Bezpieczeństwa przedstawicieli narodu koreańskiego, tak by mogli wypowiedzieć się co do wniosków zmierzających do zakończenia wojny domowej.

Jest rzeczą oczywistą — podkreśla się w depeszy — że przedstawiciel Ludowej Republiki Chińskiej, jako jedyny przedstawiciel narodu chińskiego „powinien zająć swoje miejsce w Radzie Bezpieczeństwa”.

Ponadto Rząd Polski zawiadamia p. Trygve Lie, że „głęboko ubolewa

Nasza praca wzmocni siły obozu pokoju Płyną zobowiązania produkcyjne na dzielnicowych Konferencjach Obrońców Pokoju

Obszerna świetlica CBT przy ul. Andrzeja Struga 19-21 jest pełna ludzi, którzy przybyli tu, aby na konferencji dzielnicowej Śródmieście Prawa zmanifestować swą wolę walki o pokój i dokonać wyboru delegatów na konferencję łódzką i Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju.

W konferencji uczestniczy ponad 600 osób, wśród nich rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr. J. Chałasiński.

„Walka o pokój wiąże się ściśle z życiem każdego człowieka — mówi rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr. Józef Chałasiński, zabierając głos w dyskusji nad referatem ob. Urbaniaka „O aktualnych zagadnieniach w walce o pokój” — dlatego też jest ona ruchem o skali światowej, potężnym ruchem o historycznym znaczeniu. Na czym polega jego historyczne znaczenie? Otóż po raz pierwszy w historii świata o

tak istotnych dla nas wszystkich sprawach decyduje zwykły, prosty człowiek, który protestuje przeciw nowej porzeczce światowej i bierze czynny udział w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Protestują także i walczą przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym uczeni polscy, którzy przeciwstawiają się nadużywaniu nauki do celów zbrodniczej wojny. Chcemy, aby nauka stała się narzędziem budowy lepszego jutra, budowy socjalizmu w Polsce, budowy pokoju.

Zadamy trwałego pokoju — oświadcza kolejarz ob. Kowalewski. — Masy pracujące naszego kraju nie dopuszczą do nowej zawieruchy. Ja wiem, że imperialiści nie mogą ścierpieć tego, że u nas władzą na robotnik i malarz chłop, ale my sobie tej władzy odebrać nie damy i potrafią ją obronić przed zakusami wroga!

Przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego to nasza odpowiedź dla podżegaczy wojennych. Plan 6-letni to nasza walka o pokój — mówi ob. Czernik. — Nie chcemy produkować narzędzi mordu, tak jak to czynią imperialiści. Chcemy budować domy mieszkalne, teatry, szpitale, szkoły, żłobki i fabryki...

Obrońcy pokoju obradują w Pradze Sesja Biura Stałego Komitetu trwa...

PRAGA (PAP). — Pod przewodnictwem Pietro Nenni, obradujące w Pradze Biuro Stałego Komitetu Obrońców Pokoju zakończyło dyskusję nad pierwszym punktem porządku dziennego — a mianowicie nad wynikami akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim i możliwościami dalszego jej rozszerzenia.

W dyskusji wzięli udział: prof. Crowther (Anglia), prof. Fletcher (Stany Zjednoczone), Tabet (Liban), Hla Erenburg (ZSRR), ksiądz Boulier (Francja), Montesi (Włochy), Sandy (Anglia), d'Arbousier (Francuska Afryka), Anna Seghers (Niemiecka Republika Demokratyczna), Keeling (Anglia), Pastor Koek (Austria), prof. Dubois (Stany Zjednoczone), Leon Kruczkowski (Polska), Ju Hsun-wu (Chiny), Guy de Boisson (Francja), prof. Bernal (Anglia) i Sereni (Włochy).

Mówcy poparli jednomyślnie nowe projekty zmierzające do rozszerzenia programu pracy Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

W dniu 17 sierpnia Biuro przystąpiło pod przewodnictwem Louis Saillanta do dyskusji nad drugim punktem porządku dziennego, a mianowicie do omówienia przygotowanych do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Sprawozdawca Fenaltea zakomunikował, że rząd włoski odmówił udzielenia delegatom wiz wjazdowych, tak że II Kongres nie może odbyć się we Włoszech, oraz wysunął propozycję co do miejsca zebrań II Kongresu. Na ten temat podjęta została dyskusja

we projekty zmierzające do rozszerzenia programu pracy Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Obecnie, kiedy zagwarantowany jest sukces kampanii sztokholmskiej, Komitet zamierza rozpocząć akcję przeciwko wszelkim formom przygotowań do wojny, a szczególnie podjąć akcję w kierunku powszechnego ograniczenia zbrojeń.

W rejonie Jongceon (18 km na zachód od Pohang) wojska północnokoreańskie posunęły się naprzód.

Na południe od Jongdok stłuki amerykańskie ewakuowały niedobitki oddziałów południowo - koreańskich, które bezskutecznie usiłowały od tygodnia przedrzeć się na południe.

W wyniku natarcia w dniu 15 sierpnia oddziały „Koreańskiej Armii Ludowej” wyzwoliły w całości miasto Waegwan, ważny punkt obronny nieprzyjaciela. 17 sierpnia wieczorem wojska północno - koreańskie zdobyły miasto Czilgok, położone o 6 km. na północ od Taegu i o 15 km. na wschód od Waegwanu.

Walki na przedpolach Taegu Armia Ludowa wyzwoliła szereg miast koreańskich

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że ogłoszony tam 17 sierpnia rano komunikat dowództwa naczelnego sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej podaje:

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej przejęły inicjatywę w swe ręce, pokonując opór nieprzyjaciela, prowadzą w dalszym ciągu natarcie.

Wojska ludowe, które prowadziły natarcie w kierunku Sonczju i Koren, po pokonaniu zaciekłego oporu nieprzyjaciela, wyzwoliły oba te miasta stanowiące ważne punkty obronne wojsk amerykańskich.

LONDYN (PAP). — Korespondenci brytyjscy donoszą z Korei, że na odcinku południowym oddziały amerykańskie pocięły mosty kolejowe i w ciągu ostatnich trzech dni o przeszło 40 km na wschód od Nanhuan, znajdującego się niedaleko portu Masan.

Na północny wschód od Waegwan wojska północno - koreańskie przerwały linie obronne oddziałów amerykańskich i południowo - koreańskich. Postępują one na południe w kierunku Taegu.

Józef Chałasiński, znana łódzka sportsmenka — Jadwiga Głazewska i przewodniczący Komitetu Dzielnicowego Śródmieście - Prawa — Henryk Barański.

W dniu 17 sierpnia br. odbyła się również konferencja wyborcza Obrońców Pokoju Dzielnicy Bałuty przy ul. Limanowskiego 156.

Świetlica Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gumowego pięknie przybrana flagami i portretami skłupa ponad 400 delegatów blokowych Dzielnicy Bałuty.

Referat o aktualnych zagadnieniach politycznych wygłosił tow. Mikołajczykowa v-przewodnicząca Prezydium RN. w Łodzi.

Pod koniec swego przemówienia tow. Mikołajczykowa wniosła o krzyk na cześć Pokoju, Związku Radzieckiego i Wielkiego Wodza całej postępowej ludzkości, Towarzysza Stalina.

Niemilknąca brawa oraz skandowanie „Stalin, Pokój, Bierut — Pokój” nie miały końca.

W dyskusji, w której głos zabrali szereg delegatów, przebiegała głośnie baka troska zebranych o wykonanie planów produkcyjnych dla wzmocnienia potęgi gospodarczej naszego kraju i wzmocnienia tym samym siły pokoju światowego.

Robotnicy Centrali Skór Surowych w Łodzi zobowiązali się podwyższyć normę wykonywania pracy ze 110 na 150 procent przez okres 2 miesięcy, aby w ten sposób uczcić zbliżający się Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju.

Na Ogólnopolski Kongres Pokoju wybrano następujących delegatów — tow. Janinę Szezerbę — przewodniczącą pracy społecznej z DRN — Północ, ZMP-6wke — przewodniczącą pracy z Zakładów Przemysłu Gumowego (Wytwórnia Nr. 5) — Cecylie Kielbik, tow. Sylwii Gwizdalową — sekretarza Ligi Kobiąt Dzielnicy Bałuty i ob. Jana Dudka — ślusarza.

Zebrań uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której czytamy między innymi: „W głębokim zrozumieniu stojących przed nami obowiązków włączamy się do twórczej pracy nad realizacją Planu 6-letniego, który wniesie olbrzymi wkład w wielkie dzieło utrwalenia pokoju.

Przedstawiciele robotniczych Bałut — piętnujemy i potępiamy brutalną agresję amerykańską w Korei i wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do wzmocnienia wysiłków w obronie pokoju...”

Obrady Plenum ORZZ w Łodzi

Onegdaj w Łodzi w sali konferencyjnej ORZZ odbyły się obrady rozszerzonego Plenum Okręgowego Rady Związków Zawodowych.

Obradom przewodniczył tow. Marian Sumerowski — przewodniczący ORZZ. W prezydium zasiadli: tow. Adam Kuryłowicz — członek prezydium ORZZ, tow. Kornelia Stankiewicz — sekretarz ORZZ, tow. Zygmunt Gradecki — wiceprzewodniczący ORZZ, tow. Zygmunt Krzywański — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Włóknarzy.

Referat o zadaniach, jakie stawia przed związkami zawodowymi Plan Sześcioletni wygłosił tow. Sumerowski.

W dyskusji zabrali m. in. głos tow. Sobociński — Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych, Wojda — ZZK, Krzemińska — ZNP, Szalkowski —

kier. wydz. ekonomicznego ORZZ, Łuczkiwicz — PRZZ Tomaszów, Stankiewiczowa — sekretarz ORZZ, Sadowski — Zw. Zaw. Prac. Spółdz., Posmyk — Zarząd Wojewódzki ZMP Gradecki — wiceprzewodniczący ORZZ, Felczerek — Zw. Zaw. Prac. Przem. Metalowego, Pawlicki — referent organizacyjny ORZZ, Rutkowski — Zw. Zaw. Prac. Poczтовых, Koper — Oddział I Bawelna, Miłchajch — Zw. Prac. Instytucji Wojskowych, Kowalczyk — ref. org. ORZZ, Rosiński — PRZZ Ozorków, Kuligowska — kier. wydz. kulturalno - oświatowego ORZZ, Kolasowa — kier. wydz. socjalnego ORZZ, Zaczekiewicz — instruktor org. ORZZ, i Krzywański — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Włóknarzy.

Dyskutaneci omówili zagadnienia związane z realizacją Planu Sześcioletniego na odcinkach ich pracy, analizując krytycznie i samokrytycznie dotychczasowe niedociągnięcia i szukając dróg do ich przezwyciężenia.

Dyskusję podsumował tow. Adam Kuryłowicz, członek prezydium ORZZ, stwierdzając, że przyniosła ona szereg konkretnych wskazań dla działaczy związkowych okręgu łódzkiego.

Plenum podjęło jednomyślnie uchwały, określające zadania związków zawodowych na terenie Łodzi i woj. łódzkiego w związku z realizacją zadań Planu 6-letniego.

Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju



We wszystkich dzielnicach Łodzi odbywają się Konferencje Pokoju. Uczestniczą w nich delegaci blokowych komitetów pokoju oraz licznie przybywający mieszkańcy dzielnic. Na zdjęciu moment wyborów delegatów na Kongres Pokoju na Konferencji dzielnicowej Górnej - Lewej, która odbyła się w kinie „Robotnik” w ubiegły wtorek.

Bliski jest dzień całkowitego wyzwolenia Korei!

Rozkaz naczelnego dowódcy koreańskiej Armii Ludowej - gen. Kim Ir Sena

MOSKWA (PAP). — W depeszy z Phenjan agencja TASS podaje rozkaz naczelnego dowódcy koreańskiej Armii Ludowej KIM IR SENA z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką spod jarzma imperializmu japońskiego. Rozkaz ten głosi co następuje:

Zołnierze, dowódcy i pracownicy kulturalni naszych wojsk lądowych i sił morskich! Partyzanci i partyzantki! Robotnicy, chłopcy, inteligenci!

Bracia i siostry z niewyzwolonych obszarów, znajdujących się jeszcze pod jarzmem agresorów — imperialistów amerykańskich i zdrajców liymanowskich!

W imieniu rządu Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej pozdrawiam Was i gratuluję Wam 5 rocznicy wyzwolenia!

Podkreślając dalej osiągnięcia Koreańskiej Armii Ludowej w dziedzinie budownictwa kulturalnego, politycznego i gospodarczego za okres minionych 5 lat, rozkaz oświadcza:

Naród koreański obchodzi 5 rocznicę wyzwolenia spod jarzma imperializmu amerykańskiego w ciężkich warunkach słusznej wojny wyzwoleniczej przeciwko amerykańskim i berlińskim agresorom, którzy dokonali i niezaprzeczają naszego wyzwolenia i niezawisłości naszej ojczyzny. Wróg liczył na to, że za pierwszym uderzeniem rozgromi naszą Armię Ludową i że Korea ta utraci swą siłę oporu, a cała Korea przekształci się w kolonię amerykańską i bazę wypadową podległą wojskowym na Dalekim Wschodzie. Dlatego też wróg, gwałciec brutalnie wszystkie normy prawa międzynarodowego zaatakował wiarołomnie nasz kraj. Ale wróg srodcze się zawiódł. Nie wziął on pod uwagę bojowości naszych sił lądowych i morskich, ani jednolitego naszego narodu, który zdecydował stanowczo wywalczyć sobie wolność i niezawisłość. Dzielną postawą naszych sił lądowych i morskich, naszych wojsk ochrony pogranicza, partyzantów i partyzantek obroniła w nłwecz plany wroga.

Niedługo jest już dzień — stwierdza następnie rozkaz — gdy całe terytorium naszej ojczyzny zostanie całkowicie wyzwolone od amerykańskich interwencji zbrojnych i gdy sztandar wolności i niezawisłości będzie powiewał nad całą ziemią koreańską.

Wróg ponosi klęskę za klęską, nie jest dotychczas jednak zupełnie rozgromiony. Zołnierze, dowódcy i pracownicy kulturalni sił lądowych i morskich, partyzanci i partyzantki! Rozgromienie amerykańskich inter-

wentów zbrojnych oraz ich służbów, zniszczenie agresorów imperia listycznych na naszej ziemi zależy od Waszej wytrwałości, odwagi, przygotowania bojowego, od Waszej zdecydowanej woli wypełnienia swego obowiązku wobec ojczyzny. Zdolamy wypędzić agresorów amerykańskich z naszej ziemi już w krótkim czasie i powinniśmy ich wypędzić. Naród koreański posiada wszystkie warunki niezbędne do osiągnięcia tego szczytnego celu.

Toteż zadanie naszych sił lądowych i morskich, naszych strzelców, czołgistów, lotników, marynarzy polega na tym, by aktywnie uczyć się sztuki wojennej, opanować swą broń, stać się mistrzami w swoim zakresie, przyswoić sobie metody nieomyślnego niszczenia wroga. Tylko tą drogą możemy unicestwić nieprzyjaciela. Pozdrawiając wszystkich żołnierzy i dowódców sił lądowych i morskich i gratulując im 5 rocznicy wyzwolenia, ROZKAZUJE:

1) szeregowym strzelcom, by nauczyli się jak najdoskonalszego władania karabinem i automatem, by stali się mistrzami swej broni, by raz i ostatecznie wroga i niszczyli agresorów amerykańskich;

2) obsłudze karabinów maszynowych i miotaczy min, artylerzystom czołgów, lotnikom i marynarzom — by również opanowali w pełni sztukę władania swoją bronią i stali się jej mistrzami, aby móc likwidować całkowicie agresorów amerykańskich, by kochał swą broń i odczuli ją pieczołowitą opieką, by gos-

podarowali rozsądnie amunicją i bombami, umieli bronić się przed bombardowaniami nieprzyjacielskimi, dbali o sprzęt, nie marnowali zdobytej broni i amunicji, zbierali ją starannie i umieli wykorzystywać do niszczenia wroga;

Pracownicy zaplecza powinni racjonalnie i systematycznie zaopatrywać front w amunicję i sprzęt, starannie wykorzystywać zdobyte materiały wojenne, umieć ochraniać technikę wojenną przed bombardowaniami lotniczymi, szybko odbudować zniszczone urządzenia i dostarczać frontowi wszelkiego niezbędnego zaopatrzenia;

3) dowódcom wojsk rozkazuję opierać się w pełni na sztuce dowodzenia, umiejętnie organizować współdziałania poszczególnych rodzajów broni, studować metody wroga, dobrze organizować uszy i oczy armii — wywiad, zapewnić nienaganną pracę sztabów, stać się strategami, umiejętnie sprawnie kierować operacjami w wszystkich rodzajach broni i taktyką manewrowania oraz wykazać w ten sposób, że armia koreańska jest armią oddaną w pełni swemu narodowi, armią zdolną do wykonania swej szczytnej misji wyzwoleniczej.

Rozkazuję im, by wzmacniali dyscyplinę, by zapewnili ścisłą porządek oraz jednolitość dowodzenia w naszych siłach lądowych i morskich;

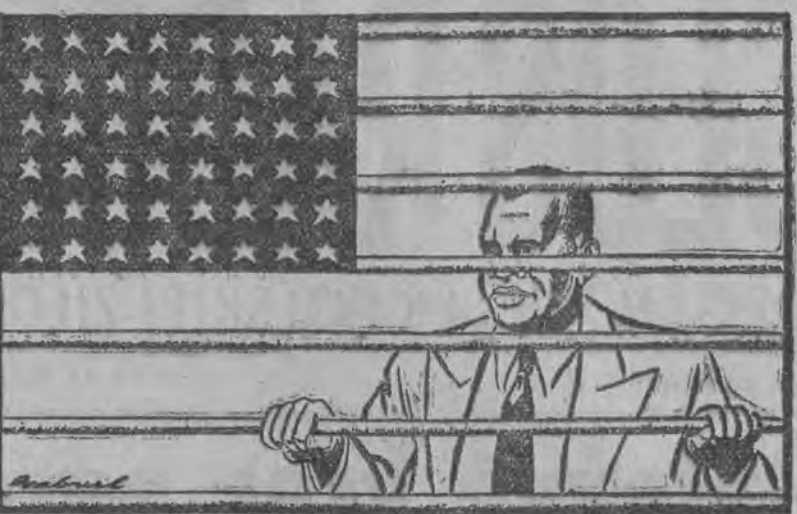
4) całej koreańskiej Armii Ludowej i flocie rozkazuję unicestwić armię interwencji amerykańskiej i

resztki marionetkowych wojsk liymanowskich, postarać się, by sierpień 1950 r. stał się miesiącem zupełnego wyzwolenia całej naszej ziemi ojczystej!

Nie dawajcie wrogom chwili wytchnienia, by nie mogli umocnić się na nowych pozycjach obronnych! Wprawiając wroga w panikę, niszczyć jego żywą siłę i technikę wojenną! Zadawajcie wrogom ostatnie śmiertelne ciosy!

5) partyzantom i partyzantom rozkazuję wzmocnić działania partyzantów na zapleczu amerykańskich interwencji, niszczyć środki łączności i transportu nieprzyjaciela, jego sztaby i technikę. Zadawajcie śmiertelne ciosy najeźdźcom, którzy odważyli się dokonać zamachu na naszą ojczyznę!

Prezydent Truman nakazał odebranie paszportu zagranicznego wielkiemu śpiewakowi murzyńskiemu Paulowi Robesonowi, uniemożliwiając w ten sposób artyście brać udział w międzynarodowej akcji obrony pokoju. (Daily Worker).



„Słodki kraj wolności”

Nasze miejsce w szeregach obrońców pokoju

Studenci z całego świata obradują na zjeździe w Pradze

PRAGA (PAP). — 17. VIII. — Na porannym posiedzeniu czwartego dnia obrad II Zjazdu Międzynarodowego Związku Studentów wygłosi przemówienie znany pisarz radziecki Iia Erenburg, przekazując studentom pozdrowienia Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — Jesteśmy obrońcami pokoju — po-

wiedział m.in. Erenburg — wypowiada się za ograniczeniem zbrojeń oraz za walką przeciwko nowej wojnie. Obrońcy pokoju domagają się poza tym zakazu propagandy atomowej, propagandy wojennej, która nie zabija natychmiast, lecz zadaje śmierć stopniowo.

Obrońcy pokoju domagają się położenia kresu zimnej wojnie i jej zakazu, czyli innymi słowy zakazu propagandy wojennej, zakazu podżegania do nienawiści jednego narodu przeciw drugiemu.

Erenburg opowiedział następnie o swej ostatniej bytności w Wielkiej Brytanii, gdzie rozmawiał z profesorami i studentami w Uniwersytecie Cambridge. Podkreślił on, że studenci angielscy nie chcą wojny. Niewątpliwie nie chcą jej także studenci amerykańscy.

— Apeluje do wszystkich narodów — powiedział Erenburg — by zmusili swe rządy do zaprzestania walki i do rozpoczęcia rokowań. Apeluje do wszystkich narodów, by zmusili ONZ do uczelowej pracy nad utrwaleniem pokoju. Apeluje do narodów, by zmusili ONZ do usunięcia przedstawicieli, którzy nie reprezentują swych narodów.

W zakończeniu, zwracając się do studentów, Erenburg powiedział: Jest jedna tylko kultura na świecie, której nie można dzielić na wschodnią i zachodnią. Jestem przekonany, że zdolacie obronić tę kulturę, że jesteście zdecydowani jej bronić i że potraficie zachować pokój. Spożywa na was wielką odpowiedzialność, jesteście odpowiedzialni za przyszłość ludzkości.

Kim Pon Un pokazał zebrany zdjęciom świadczące o okrucieństwach, dokonywanych przez napaśników amerykańskich w Korei.

Na zakończenie delegat młodzieży koreańskiej złożył projekt rezolucji, która piętnuje agresję amerykańską przeciwko narodowi koreańskiemu i domaga się wycofania amerykańskich sił zbrojnych z Korei.

PRZEMÓWIENIE DELEGATA AMERYKAŃSKIEGO

Przedstawiciel studentów amerykańskich — John Marquess wyraził całkowitą solidarność delegacji amerykańskiej z rezolucją przedstawiioną przez Kim Pon Un'a i potępił agresję rządu Stanów Zjednoczonych w Korei.

Gdy Marquess skończył swe przemówienie, zbliżył się do niego przewodniczący delegacji koreańskiej Buk Kan Buk i serdecznie go uściskał wśród długo niemilknych okrzyków zebranych. „Niech żyje Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna”.

Następnie przemawiali delegaci wyspy Reunion, Indii, Włoch i Węgier, wyrażając całkowite poparcie dla rezolucji koreańskiej, która stała uchwalona większością głosów.

POZDROWIENIA MZS DLA KOMITETU OBRONCÓW POKOJU

Delegat studentów australijskich — Ebbels wystąpił z wnioskiem, by zjazd przesłał pozdrowienia obradującemu obecnie w Pradze Biuru Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Wntosek ten przyjęty został burzliwymi oklaskami, które zamieniły się w długotrwałą owację na cześć obrońców pokoju w chwili kiedy Ebbels odczytywał tekst pozdrowienia:

„Uczestnicy II Zjazdu Międzynarodowego Związku Studentów witają przedstawicieli najpotężniejszego w dziejach ludzkości ruchu, którego zadaniem i celem jest walka o zachowanie pokoju światowego. Przy rękach oni, że po powrocie do swych krajów, szkół i uniwersytetów podjąją wysiłki i uczynią wszystko, by do walki o pokój wmożliwić całą młodzież świata”.

PRZEMÓWIENIE PRZEDSTAWICIELA STUDENTÓW KOREAŃSKICH

Następnie przemawiał delegat koreańskiej młodzieży akademickiej, student Uniwersytetu Seulskiego Kim Pon Un.

Podczas gdy obradujemy tu — powiedział Kim Pon Un — nadchodzą nowe wiadomości o zbrodniach imperialistów amerykańskich, którzy bombardują otwarte miasta i spokojnie wście koreańskie, mordując dzieci, kobiety i starców.

Rada Bezpieczeństwa musi potępić barbarzyńskie wyczyny lotników USA w Korei

Telegram Światowej Federacji Związków Zawodowych do Jakuba Malika

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, Światowa Federacja Związków Zawodowych przesała telegram do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa J. Malika, w którym stwierdza:

Od 8 tygodni wojna pustoszy ziemię koreańską. Liczne wiadomości, nadchodzące z różnych źródeł, a w tej liczbie od koreańskiej Federacji Związków Zawodowych świadczą niezbicie, że:

1) bombardowania ludności cywilnej, systematyczne niszczenie przez lotnictwo amerykańskie miast i wsi koreańskich, taktyka „spalanej ziemi” stosowana przez armię amerykańską — stanowią akty terroru, skierowanego przeciwko ludności Korei;

2) nieludzkie traktowanie jeńców wojennych oraz więźniów politycznych na terytoriach kontrolowanych przez władze południowej i amerykańskiej. Jest pogwałceniem zarówno Kartę Narodów Zjednoczonych, jak i najelementarniejszych praw ludzkich;

3) stała groźba użycia bomby atomowej przez armię amerykańską przeciw narodowi koreańskiemu wywołuje oburzenie całej ludzkości.

Światowa Federacja Związków Zawodowych uważa, iż podobnych faktów nie można pokrywać autory-

Plan 6-letni stawia przed nami bojowe zadania

Z przemówienia przewodniczącego ORZZ tow. Sumerowskiego na plenarnych obradach zw. zaw. w Łodzi

Rozszerzone plenarne posiedzenie ORZZ, dn. 17 bm., rozpoczął referat tow. Sumerowskiego, poświęcony omówieniu zadań zw. zaw. w świetle uchwał V Plenum CRZZ.

Mówca scharakteryzował warunki, w jakich wykonaliśmy Plan Trzyletni oraz sytuację, w jakiej przychodzimy do realizacji Planu Sześciolletniego, stwierdził, że związki zawodowe nie zawiodą zaufania Partii i wykonają zadania, postawione przed nimi przez V Plenum KC PZPR.

Przed związkami zawodowymi — mówił tow. Sumerowski — stoją olbrzymie i odpowiedzialne zadania codziennej i wytrwałej mobilizacji klasy robotniczej, jej energii twórczej i entuzjazmu w celu osiągnięcia wzrostu wydajności pracy i zwiększenia oszczędności w produkcji, w celu zagwarantowania zwycięskiej realizacji Planu Sześciolletniego.

W związku z tym zagadnieniem du-żo uwagi poświęcił tow. Sumerowski sprawie pogłębiania ruchu współzawodnictwa pracy, przypominając, że warunkiem umasowienia tego ruchu jest doprowadzenie planu do świadomości każdego robotnika, podejmowa-nie konkretnych zobowiązań przez robotników, systematyczne przeno-szenie doświadczeń produkcyjnych robotników i brygad na całą załogę, a dalej systematyczne przeprowadzanie kontroli zobowiązań przy udziale szerokiej mas, biorących udział w współzawodnictwie. Poważna rola na tym odcinku przypada grupom związkowym.

Z kolei tow. Sumerowski zwrócił uwagę na konieczność rewizji niektórych niezłotyowych już regulaminów współzawodnictwa pracy. Mówi-ąc o postępie technicznym w Planie Sześciolletnim tow. Sumerowski zwrócił również uwagę na zagadnienie norm technicznych, stwierdzając, że słuszne normy, ustalone w oparciu o ścisłą analizę możliwości produkcyjnych, uwzględniające nowe zdobycze techniki, są czynnikiem, przyspieszającym się zarówno do wzrostu produkcji jak i zarobków robotniczych.

Jednym z warunków wykonania Planu Sześciolletniego jest przygotowanie wykwalifikowanych kadr. Związki zawodowe — powiedział tow. Sumerowski — muszą szczególną uwagę zwrócić na odpowiednie roz-stawienie wykwalifikowanych sił celem „wszechstronnego wykorzystania zdolności produkcyjnych. Na związki zawodowe spada również o-gromne zadanie przygotowania no-wej 2-milionowej armii ludzi pracy, którzy mają zatrudnienie w okresie

Plannu Sześciolletniego, wychowania ich w duchu nowego, socjalistycznego stosunku do własności społecznej, w duchu socjalistycznej dyscypliny pracy.

W dalszym ciągu swego referatu tow. Sumerowski omówił zadania związków zawodowych na odcinku higieny i bezpieczeństwa pracy oraz na odcinku socjalnym i kulturalno-oświatowym, podkreślając, że wszystkie instancje związkowe muszą wy-kazać więcej troski i zainteresowa-nia tymi zagadnieniami. Jednocześ-nie związki zawodowe muszą poprzez organizację ekip łączności brać współ-udział w socjalistycznej przebudowie wsi polskiej, pomagać w zwalczaniu wsi wpływów kulactwa.

Wielką pomocą dla związków za-wodowych — powiedział tow. Sume-rowski — w wykonaniu wszystkich stojących przed nimi zadań, jest przy-kład zwycięskiej klasy robotniczej Związku Radzieckiego i jej związków zawodowych. Dlatego też nasze związki w swej działalności muszą kłaść duży nacisk na popularyzowanie wszystkich osiągnięć radzieckiego świata pracy.

Mobilizacja mas do wykonania Planu Sześciolletniego musi — mówił dalej tow. Sumerowski — rozpocząć się od bezpośredniego dolażania orga-nizacji związkowej do każdego robot-nika i pracownika. Ażeby tego do-konać, powinniśmy całą naszą uwagę i wysiłek organizacyjny skierować na zakładowe organizacje i grupy związkowe. Przymierzając słowa tow. Bieruta, wypowiedziane na V Plenum KC PZPR, że „warunkiem naszego zwycięstwa jest, aby każdy człowiek pracy stał się świadomym twórcą Pla-nu Sześciolletniego” — tow. Sume-rowski stwierdził, że to czlowezada-nie, wysunięte przez przewodniczą-cego naszej Partii, stanie się główną wytyczną w pracy związków za-wodowych.

Pod kierownictwem naszej Partii — zakończył swój referat przewodni-czący ORZZ — związki zawodowe będą mobilizować świat pracy Łodzi i województwa łódzkiego do zwycię-stwa w boju o Plan Sześciolletni, o wzmożenie obronności naszego kra-ju, o pokój, o socjalizm w Polsce.

Województwo łódzkie w obliczu przygotowań do I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju

Masowe zobowiązania robotników i chłopów

Na całym terenie województwa łódzkiego ludność robotnicza i chłop-ska czyni przygotowania do Pierwszego Kongresu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. W powiecie piotrkowskim już przeprowadzono 378 ze-brań gromadzkich i 16 gminnych z udziałem 64.211 osób. Na konferen-cji powiatową wybrano 270 delega-tów. Uczestniczą w niej wszyscy uczełwi ludzie, którym drogi jest po-kój i którzy pragną swym ofiarnym wysiłkiem dalej rozwijać potęgę go-spodarczą naszego kraju. Widzimy tu młodych oraz starych robotników i chłopów, księży i nauczycieli — tych wszystkich, którzy rozumieją, że o pokój trzeba walczyć aż do zwy-ciestwa.

Solidaryzując się z obozem pokoju na całym świecie, robotnicy i chlo-pi powiatu piotrkowskiego podejmują liczne zobowiązania, aby wzmoc-nić pracę odpowiedzialną na zakusy im-perialistów. Między innymi robotnicy postanowili wykonać plan za miesiąc sierpień w 105 proc., co przyniesie 3.550.050 zł. oszczędności. Tkalinia wykona plan za miesiąc sierpień w 102 proc. oraz uruchomi dalszych 16 krosien przy tej samej obsłudze, co da 1.608.548 zł. oszczędności. Powzię-ły także zobowiązania oddziały go-spodarczy i techniczny. Ogólna su-ma, jaką uzyska się dzięki zobowią-zaniom robotników z PZPB w Mo-szczenicy, wynosi 5.158.898 zł. Robo-tnicy cegielni w Moszczenicy zobow-iazali się wykonać ponad plan 10 tysięcy cegieł.

Nie pozostali również w tyle chlo-

pi pracujący z terenu pow. piotrkowskiego. Powzięli oni wiele zobow-iazzań dla uczczenia Kongresu Pol-skiego Komitetu Obrońców Pokoju, jak np. chłopcy gminy Goleśce, którzy wybudują do dnia 20 bm. 100 mtr. drogi bitej. Gmina Krzyżanów za-konczy jesienią akcję siewną do dnia 30 września br., to jest o 10 dni przed ustalonym terminem. Gmina Łęczno dostarczy 200 mtr. szczeł-kamieni pod budowę drogi. Chłopi gromady Wójtostwo zobowiązali się podnieść kontraktację trzody chlewno-nej. Gmina Biała zwiększy dostawę mleka do spółdzielni mleczarskiej. Chłopi gromady Łęzna, gmina Gra-bieca, uchwalili zebrać dodatkową składkę na pomoc dla ofiar agresji imperialistów amerykańskich w Ko-rei. Gromada Wilkoszewice zobowia-zała się wpłacić drugą ratę podatku gruntowego na rok 1950 do dnia 19 sierpnia br., a gromada Szczytkowice, gmina Gorkowice, wykona przed terminowo wykończenie budynku szkolnego. Chłopi gromady Plucie w własnym koszcie zbudują fundame-nty pod nowy budynek szkolny. Mie-szkańcy Sulejowa zobowiązali się pomagać Miejskiej Radzie Narodo-wej przy budowie budynków mieszka-łnych dla ludności Sulejowa.

„Nasze zobowiązania niech będą dowodem, że z całą stanowczością po-tempiamy agresorów i walczyć będziemy o pokój na całym świecie — czytamy w rezolucji, podjętej przez chłopów gminy Łęczno. — Waleczy-my o pokój i pokój ten walczyćmy, gdyż z nami jest wielki Związek Radziecki i genialny Wódz całej

postępowej ludzkości, Józef Stalin.” Zebrani z entuzjazmem podjęli rezolucję i zobowiązania. Na sali rozbrzmiewały entuzjastyczne okrzyki ku czci Wielkiego Chorożęcego Ohozu Pokoju, Towarzysza Józefa Stalina.

Podobna zobowiązania i rezolucje podjęli chłopcy prawie wszystkich gro-mad powiatu piotrkowskiego. Jest to wymownym dowodem, że wieś pol-ska docenia wielką akcję pokojową i pragnie w niej brać jak najczyn-niejszy udział.

Wyrastają pasy leśne

Ludzie radzieccy realizują stalinowski plan przeobrażenia przyrody

MOSKWA (PAP). — Stalinowski plan przeobrażenia przyrody w ZSRR przewiduje między innymi założenie 8 potężnych państwowych pasów leśnych.

Najdłuższy z nich, długości 1000 km ciągnie się od brzegów Morza Kaspijskiego do Góry Wiśnowej. Po nad połowa tej magistrali leśnej prze-biega przez obwody zachodniego Ka-zachstanu.

Na powierzchni ponad 900 ha wzdłuż prawego i lewego brzegu rzeki Ural zielenią się młode dręby, za-siane gniazdowym sposobem akade-mika Lysenki. Około 600 ha zajmują zasiewy innych gatunków drzew. Równocześnie zakłada się liczne ochronne pasy leśne, obejmujące pola kołchozów i sowchozów,

Na marginesie

Nieszczęścia chodzą w parze

Przykra i z pewnością niespodziewana przygoda spotkała p. Franka Greenleesa, podróżującego i klasą kolei Londyn—Blackpool. Właściwie w Blackpool miała się odbyć konferencja angielskich i amerykańskich „specjalistów atomowych”, a p. Greenlees, jako jeden z tych „specjalistów”, wiozł ze sobą teczkę, zawierającą ostatnie wyniki badań brytyjskich uczonych nad sprawami atomowego ludo-bójstwa.

Gdy pociąg przybył na stację w Blackpool, p. Greenlees stwierdził z przerażeniem, że „cenna” teczka — zniknęła. Zniknęła bez śladu, jak mgła poranna, jak bańka mydlana, której nie schwycisz, nie dogonisz.

Oczywiście, przygoda p. Greenleesa postawiła na nogi całą policję angielską, że tak powiemy, z... przyległościami. Wskutek „nie dyskrecji” Agencji Reutersa okazało się bowiem, że w pogoni za „atomową” teczką bierze czynny udział również wywiad... amery-kański i że ten wywiad — o czym zwyklemu obywatelowi brytyjskiemu nic nie było wiadomo — ma swą mocno rozbudowaną bazę w miejscowości Burton-wood, w okręgu Lancashire.

Tak więc teczka p. Greenleesa przepadła, ale jej zniknięcie u-jawniło—ku wielkiemu niezado-woleniu czynników oficjalnych—jedną z tajemnic współpracy „atlantyckiej”: istnienie wojsko-wego ośrodka wywiadowczego USA na terytorium Anglii, obok wielu dawniej już ujawnionych amerykańskich baz lotniczych w tymże „suwerennym” i „wolnym” kraju.

Słowem, dwie poważne przy-kroci na raz, czyli prawda jest, że „nieszczęścia zwykle chodzą w parze”.

Do walki o zwycięską realizację zadań Planu 6-letniego

Z ostatnich obrad rozszerzonego Plenum ORZZ w Łodzi

Dyskusja, która toczyła się na ostatnim Plenum Okręgowej Rady Zw. Zawodowych w Łodzi, przy udziale aktywistów związkowych z terenu Łodzi i województwa wskazała na szereg braków i niedociągnięć w dotychczasowej pracy związków zawodowych.

Z wypowiedzi dyskusyjantów przebiegała szczerza troska o wypracowanie nie wytycznych, które pozwolą na pełną i właściwą realizację zadań, jakie przed związkami zawodowymi stawia Plan 6-letni.

Ocena dotychczasowej działalności

Wiceprzewodniczący ORZZ, tow. Gradecki poddał analizie działalność ogólną i województwa. Stwierdził on, że do lepiej pracujących powiatów należą w Piotrkowie, Radomsku, Tomaszowie, Wieluniu i Łowiczu. Rady te, co miesiąc zwołują konferencje aktywistów związkowych, przeprowadzają systematyczne lustracje działalności rad zakładowych i kół związkowych oraz kontrolują wykonanie zleceń polustracyjnych. Sprawa współzawodnictwa pracy i zagadnienia kulturalno - oświatowe mającej właściwy oddźwięk w pracach tych rad.

Nie dopiły one jednak prac w grupach związkowych, które na ogół są mało żywotne. Mężowie zaufania nie są odpowiednio instruowani, nie interesują się do statecznie sprawami produkcyjnymi, nie zaznajamiają członków grupy z planem rocznym, miesięcznym i dziennym, na skutek czego współzawodnictwo pracy nie rozwija się na właściwym poziomie.

Do gorzej pracujących rad, należą rady w Zduńskiej Woli, Rawie Mazowieckiej i Brzezinach.

Analizując pracę poszczególnych zarządów okręgowych i oddziałów związkowych, należy stwierdzić, że w pracy ich, obok pewnych osiągnięć, istnieje również szereg braków. Wiele jest jeszcze związków nie powołało grup związkowych, jak na przykład Zw. Zaw. Spółdzielców, Oddział VII Bawelna, Oddział V i VI Włocławek, Oddział I i III Samorządowców. Bardzo źle pracuje Związek Zawodowy Prac. Przem. Skórzanego, który

nie tylko nie dopiły sprawy powołania grup związkowych i szkolenia mężów zaufania, ale nie jest powiązany z dolnymi ogniwami związków, nie interesuje się produkcją.

Na posiedzeniach szeregu zarządów okręgowych i oddziałów nie wykazuje się stałej troski o wykonanie planów produkcyjnych, o rozwój współzawodnictwa pracy przez opracowanie właściwych norm technicznych w dziedzinach nie objętych dotychczas normami produkcyjnymi, o doskonalenie zawodowe pracowników, nie wykonujących norm technicznych.

Jako wzór właściwej pracy rady zakładowej, która potrafi kierować pracami wszystkich komisji, przeprowadzać i kontrolować swoje uchwały — służyć mogą rady zakładowe PZPG Nr 5 i Nr 6 w Łodzi.

Zarządy okręgów za mało interesowały się właściwą, masową, polityczną, uświadamiającą pracą wśród młodzieży i kobiet.

Wiele z tych niedociągnięć spowodowane były węższą niewłaściwą je szcze pracą ORZZ. Za mało interesowały się ona zagadnieniami produkcji. Za mało było lustracji, kontroli oraz instruowania powiatowych rad, oddziałów i rad zakładowych.

Z tych błędów — oświadczył tow. Gradecki — wyciągnęliśmy jednak właściwe wnioski, które pozwolą nam sprawniej i lepiej wykonać nasze zadania.

Zbliżyć zadania Planu 6-letniego do każdego robotnika

Zabierający głos w dyskusji, słuchanie podkreślali pilne zadania za poznania każdego robotnika z wytycznymi Planu 6-letniego.

Tow. Krzemińska, przedstawicielka ZNP, mówiła o zainteresowaniu każdego robotnika planem, o przełożeniu języka cyfr na język codziennych, dostępnych przykładów.

Tow. Stankiewiczowa, sekretarz rady ORZZ, stwierdziła, że powinniśmy czerpać z doświadczeń Związku Radzieckiego, jeżeli chodzi o metody uprzedzenia i upowszechnienia wspaniałych zamierzeń Planu 6-letniego, więcej uwagi zwrócić trzeba na pracę kulturalno - oświatową: na odczyty, wystawy, gazetki ścienne i pracę szkoleniową, poświęconą zagadnieniom Planu 6-letniego.

Tow. Pawlicki podkreślił znaczenie pracy agitacyjnej na wsi, dokąd wyjeżdżają, organizowane przez związki, ekipy łączności miasta ze wsią.

Więcej zainteresowania dla spraw produkcji

Wielu towarzyszy omawiało zagadnienia produkcyjne. Tow. Szajkowski, kierownik Wydziału Ekonomicznego ORZZ, stwierdził, że znaczna część ogniw związkowych za mało uwagi poświęca produkcji. Na przykład w ZPB im. Marchlewskiego, rada zakładowa nie zainteresowała się częstymi postojami na tkalni, które poważnie hamowały produkcję. Narady wytwórcze są tam prowadzone niewłaściwie — organizuje je dyrekcja i nie ma na nich szerokiej dyskusji, pozwalającej na wykrycie błędów i dokonanie usprawnień w pracy.

W ZPB im. Szymańskiego 170 robotników podjęło zobowiązania długofalowe i część z nich zobowiązań nie wykonuje. Rada związkowa to stwierdziła, ale nie poddała tego faktowi analizie i nie znalazła przyczyn niewykonania.

Tow. Krzywanski, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Włóknianarzy, dał szereg przykładów, jak dzięki właściwej pracy związków wzrasta produkcja, rozwija się ruch współzawodnictwa, a dyscyplina pracy staje się naprawdę socjalistyczna, jak na przykład w Zakładach An drychowskich, gdzie nieobecni w pracy stanowią 0,008 proc. zatogi.

Więcej troski o wysuwanie nowych kadr

Zagadnienie wysuwania kadr, za równo do przemysłu, jak i do pracy związkowej, było poruszone przez wielu towarzyszy.

Tow. Wojda z ZZK mówił, jak kolejarze zorganizowali szkolenie ko-

biel i młodzieży do służby konduktorskiej i służby ruchu.

Tow. Luczkiewicz z ORZZ w Tomaszowie, podkreślał konieczność lepszego instruktazu w pracy związkowej. Ogniwa wyższe nie uczą ogólnie niższych, jak mają pracować. Związkowcy w terenie nie odwołują pomocy okręgowego aktywisty związkowego. Zarządy okręgowe związków nie interesują się i zbyt mało pracują w terenie.

Szereg towarzyszy podkreślało konieczność wzmocnienia pracy wśród kobiet i młodzieży i wysuwania nowych kadr, zarówno do produkcji, jak i do pracy związkowej spośród szerokiego rzesz kobiet i młodzieży.

Dyskusję podsumował tow. Adam Kucyłowicz, członek prezydium ORZZ. Po omówieniu wypowiedzi dyskusyjantów, podkreślił on konieczność aktywnego udziału związków zawodowych w walce o podniesienie produkcji, o wykonanie planów, o rozwój ruchu współzawodnictwa — warunków realizacji Planu Sześciolatniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Nie ma „sytuacji bez wyjścia“

Jak pokonano trudności i niedociągnięcia w Białej Tkalni ZPB im. Armii Ludowej

Z pokoju kierownika Białej Tkalni ZPB im. Armii Ludowej widać podwórze i pnąca dziękę wina na przeciwległym budynku fabrycznym. Oczy siedzących przy stole: kierownika, sekretarza organizacji partyjnej i przewodniczącego Rady Zakładowej, często spoczywają na soczystej zieleni za oknem.

Przykre wspomnienia z ubiegłego roku

Zebrań wspominają rok ubiegły, który smutnie się zapisał w życiu Białej Tkalni. Plany wykonywane były zaledwie w 80 procentach, a jakości produkcji „wynosiła“ w niektórych miesiącach zaledwie 20 proc. Nic dziwnego: park maszynowy był zaniedbany i niewykorzystywany jak należy, nikt się nie troszczył o podnoszenie kwalifikacji za wodowych tkaczy, dyscyplina pracy pozostawiała wiele do życzenia itd. W związku z tym nielicznie się kształtowały zarobki robotników, którzy też masowo zaczęli opuszczać nasze zakłady.

— Kiedy przybyłem tutaj w końcu ubiegłego roku — mówi kierownik, tow. Walczak — zaczęliśmy się wraz z organizacją partyjną i radą zakładową zastanawiać, w jaki sposób zwalczyć ogólne zaniedbanie tkalni, jak zahamować odpływ robotników. Doszliśmy szybko do wniosku, że poprawić sytuację w tkalni można będzie tylko przez doszkolenie tkaczy nie wykonujących baz, opiekę nad młodzieżą, nakreślenie konkretnych wytycznych dla

Co nam daje Plan 6-letni?

Całkowita likwidacja analfabetyzmu

„Do najważniejszych przejawów, obrazujących wzrost kultury, należy likwidacja analfabetyzmu, która nastąpi już na początku Planu, zwiększenie ilości wydawanych książek i broszur do 2.000 tytułów, tj. o 90,6 proc., zwiększenie liczby abonentów radiowych o 166,7 proc., znaczne zwiększenie liczby stałych i objazdowych teatrów i kin. Zwłaszcza szybko rośnie liczba kin stałych na wsi, która sięgnie 3.300, tj. wzniesie 22-krotnie.“

(Z referatu tow. Minca na V Plenum KC PZPR)

LIKwidujemy ANalfabetyzm

Liczba analfabetów

	1946	1949	1952
w Łodzi	11.000	7.698	0
w woj. łódz.	73.617	35.315	0

POZOSTAŁOŚĆ USTROJU KAPITALISTYCZNEGO

(Na zdjęciu dane z Łodzi i województwa łódzkiego.)

NASI KORESPONDENCI

Solidaryzujemy się z bohaterskim narodem koreańskim

Napaść imperialistów amerykańskich na Północną Koreę wzbudziła naszą złość. Robotnicy dają temu wyraz na zebraniach, jakie odbywają się we wszystkich oddziałach naszych Zakładów. Ostatnio urządzone zostało także zebranie na oddziale III. Zgromadzeni robotnicy, po wysłuchaniu referatu, uchwaliли rezolucję, w której przesyłają wyrazy solidarności z ludnością Korei, walczącej o swe wyzwolenie oraz nie szczędzą słów dla potępienia zbrodniczej agresji wojsk amerykańskich faszystów spod znaku

Li Syn Mana. Przeprowadzono zbiórki pieniężną na rzecz ofiar bombardowań przez amerykańskie samoloty.

Lud koreański nie jest osamotniony w swych zmaganiach, gdyż walczą o słuszną sprawę i na pewno zwycięży.

B. Łukaszewicz
ZPW im. Niedzielskiego

niony w swych zmaganiach, gdyż walczą o słuszną sprawę i na pewno zwycięży.

B. Łukaszewicz
ZPW im. Niedzielskiego

Brak lokali na sklepy uniemożliwia dotrzymanie zobowiązań

W gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w Białej Rawskiej zaopatrują się trzy gminy — łącznie 70 gromad. Stwarza to okoliczności chłopom wiele trudności, gdyż muszą nieraz po kil-

ka kilometrów jeździć do gminnej spółdzielni.

To też pracownicy GS w Białej Rawskiej podjęli dla uczczenia święta Odrodzenia Polski, zobowiązanie otwarcia trzech nowych sklepów w gromadach oraz Gospody Spółdzielczej w Białej Rawskiej. Niestety — wskutek opornego stanowiska prezesa GS w Białej Rawskiej, ob. Krawca, zobowiązanie to do tej pory nie zostało wypełnione.

Pracownicy, dążący do dotrzymania swego przyrzeczenia natrafiają na trudności przy uzyskaniu lokali po nieczynnych sklepach inicjatywy prywatnej.

Było by wskazane, aby ob. Krawiec z urzędu postarał się o przydzielenie tych lokali.

Otwarcie trzech nowych sklepów zostało by powitane z wielkim uznaniem przez okolicznych chłopów.

Czyżby referat współzawodnictwa zaprzestał swej działalności na terenie naszych zakładów? Rada zakładowa powinna czuwać, aby wszelkie wiadomości z frontu współzawodnictwa były podawane do ogólnej wiadomości. Domaga się tego załoga całej fabryki.

T. Saar
ZPB im. J. Marchlewskiego

Pacholak
ZPB im. Gwardii Ludowej

Przez szkolenie do poprawy produkcji

— Doskonalenie młodzieży wymaga dużo pracy i cierpliwości — mówi instruktorka, tow. Maria Kałemba — ale warto dolożyć wysiłków aby dojść do poprawy produkcji. A poprawa następuje wraz ze szkoleniem.

Oto np. młoda tkaczka Klubińska, która dawniej produkowała 75 proc. normy, po doszkoleniu wykonyuje 97 proc. Druga tkaczka, ob. Przybysz, przed szkoleniem osiągała 62 proc. — obecnie 84 proc. Tkaczka, ob. Huk, zamiast dawnych 68 proc. osiąga dziś 79 proc. Zmniejsza się również błędy w tkaninach. Dzięki dalszej troskliwej opiece tkaczki, które już obecnie tak się poprawiły, niewątpliwie będą wykonywać pełne 100 proc. swej bazy. Tych tkaczy, którzy pomimo wysiłków majstrów i instruktorów, nie wykazują poprawy w swej pracy, przesuwamy się z 4 na 2 krosna. Jeśli jednak i tu uprawiają brakorobstwo, wyznacza się im inną robotę.

Wszystkich obowiązuje dyscyplina pracy

Majstrowie, na skutek częstych odpraw z kierownikiem tkalni, nauczyli się dobrze spełniać swe obowiązki. Chociaż jeszcze niektórzy z nich więcej czasu poświęcają reparaacji krosien niż doszkalaniu, jednak wyniki ich pracy są widoczne. Oto np. majster tow. Zygmunta Frankowski, dzięki swej pracowitości i umiejętności potrafił tak „podciągnąć“ swą partię, że osiąga ona obecnie 107 proc. planu oraz 65 proc. pierwszego gatunku.

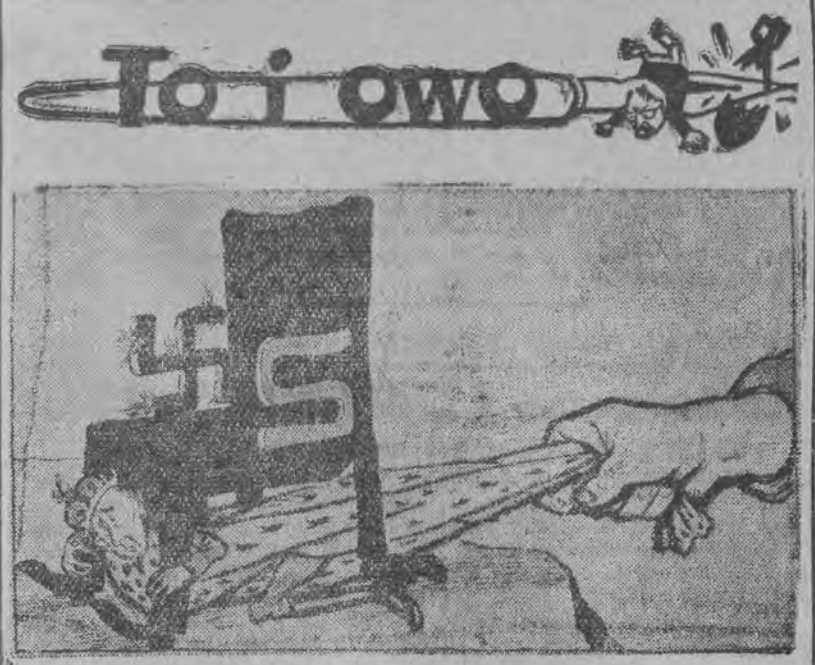
W stosunku do majstrów, którzy nie wywiązują się ze swych zadań, nie dbają o reparaację krosien i odnoszą się do tkaczy niewłaściwie, wyciąga się odpowiednie wnioski. Zdążyło się np. że majster zamiast zgodzić się swymi obowiązkami naprawić krosno, zachował się ordynarnie wobec tkaczki, ob. Sobczak. Spotkała go za to przykładowa kara.

Nie upajać się sukcesami, lecz utrwalać dotychczasowe osiągnięcia

Postoje krosien (z powodu braku osnów i wątku) które dawniej były przykrą bolączką Białej Tkalni, dzięki energicznemu kierownictwu zostały w dużej mierze zlikwidowane. Również zaniżone obroty maszyn doprowadzono dzięki nieustannej kontroli do ilości, określonej przez plan. Plan ilościowy Białej Tkalni za pierwsze półrocze wykonano w 105 proc. Plany jakościowe wykonywane są coraz lepiej, a w ostatnim miesiącu osiągnięto 53,2 czyli przekroczone ustalone dla tkanin surowych plany.

Na przykładzie Białej Tkalni widzimy, że nie ma „sytuacji bez wyjścia“, że jeśli kierownictwo, organizacja partyjna, rada zakładowa oraz cała załoga doloży wysiłków, wyjście zawsze się znajdzie. Rzecz jasna, Biała Tkalnia nie powinna upajać się osiągnięciami niewątpliwie sukcesami, ale utrwalając je, co zdobyła, aby nie powtórzyły się już nigdy więcej smutne doświadczenia ubiegłego roku.

Maria Szumska.



D y m

Podczas głosowania w senacie belgijskim nad ustawą o przekazaniu władzy królewskiej synowi Leopolda — Baldwinowi, trochę nudna procedura obliczenia głosów uroczona została zrzucając bombę dymną na salę obrad przez pewnego osobnika, ulokowanego na galerii. Osobnikiem tym okazał się major służby czynnej o arystokratyczno-księżęcej nazwisk, który — po zatrzymaniu go osiadczył, że jest „bezgranicznie oddany państwu królowi Leopoldowi III“ i, jako taki, za pomocą bomby dymnej postanowił zaprotestować przeciwko antykrólewskiemu „machinacjom parlamentarnym“.

Czyn belgijskiego monarcho-faszysty to, naszym zdaniem, nie tylko wybrak półgłówka, lecz zarazem gest o znaczeniu symbolicznym. Zastana dymna, unosząca się przez kilkanaście minut nad salą obrad senatu belgijskiego, miała widocznie, według najgłębszych intencji utytułowanego awanturnika, przypomnieć i zatrzeć w pamięci obecnych niestauną, haniebną nawet przeszłość ex-dostojnego monarchy, który w chwili najazdu hitlerowskiego zdradził swój kraj, wdał się w pakt z okupantami i zyskał sobie w Belgii zaufanie, lecz wcale nie zaszczytne mimo: „pierwszego kolaboracyjnisty“.

Ale dym — to tylko dym. Nic z niego powstać nie może, podobnie jak nie zbuduje się zamku na lodowej tafli. Dym rozwieje się bez śladu, a to, co miał osłonić, trwać i pozostać. Pamięci o zdradzie królewskiej nie zniszczą w narodzie belgijskim ani bomby dymne, ani dolarowe subside, ani intrygantwo Watykanu. Naród belgijski, w przeważającej swej większości, wszczął sprawiedliwą wojnę z niegodnym monarchą o miedzianym czole — i pierwszą bitwę w tej wojnie — jak wiemy — już wygrał. Oczwiciście — to nie koniec walki, bo nie może być jej końcem zastąpienie jednej marionetki — drugą. Obie przeciwko pociągane są za sznurki przez wiodomych reżyserów z „osi“ Waszyngton — Watykan.

Wbrew ciemnym siłom międzynarodowej reakcji, faworyzującej — we własnym interesie — wszelkich quisingów i lisyntonów, naród belgijski podjętą walkę doprowadzi do końca i uwolni się wreszcie od „dostojnych“ a nie proznych opiekunów, choćby nawet udawali „pomazanców“.

I nic tu nie pomogą ani dymne bomby dworskiej czeladzi, ani nawet gazy łzawiące policyj i karabiny żandarmerii. W trwałej skuteczności takich środków wątpić, może tylko głupiec.

B. D.

2.500 dzieci

korzysta z „Domów Dziecka”

Ministerstwo Zdrowia zorganizowało w kilku miejscowościach kuracyjnych „Domy Dziecka”. Od 1 lipca br. do domów tych kierowane są na 6-tygodniowe turnusy dzieci, u których badanie lekarskie wykazało początkowe stadium chorób gośćcowych, krzywicę, chorobę serca, niedokrwistość itp.

W chwili obecnej czynne są „Domy Dziecka” w Rahce, Rymanowie, Czerniawie, Żegiestowie, Opolnie, Dziwnowie, Busku, Kudowie, Jastrzębiu Zdroju, Polanicy, Kolobrzegu i Sopotcie. Korzysta z nich 2.500 dzieci. Budowa „Domu Dziecka” w Kolobrzegu i rozbudowa kilku obiektów w Rymanowie, umożliwi dalszym 320 dzieciom pobyt na czasach kuracyjnych.

Przewiduje się, że część domów uruchomiona będzie również w okresie zimowym. Liczba miejsc w domach, przystosowanych do warunków zimowych, przekracza 1.700.

Koszty pobytu dzieci pracowników fabryk państwowych i instytucji pokrywane są z funduszu akcji społecznej zakładu, zaś koszty leczenia pokrywa Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Pobyt w „Domach Dziecka” dzieci członków spółdzielni produkcyjnych, małych rolników, sierot itp. opłaca w całości Ministerstwo Zdrowia.

Skierowania do „Domów Dziecka” wydają Wojewódzkie Centralne Poradnie Ochrony Zdrowia Matki i Dziecka na podstawie orzeczeń lekarzy ubezpieczalni, Ośrodków Zdrowia, lekarzy zakładowych itp.

Głos Kobiet

Zadania Planu 6-letniego wykonamy z honorem

oświadczają towarzyszy z Dzielnicy Górnej-Lewej

W tych dniach odbyła się narada aktywu partyjnego Dzielnicy Górnej - Lewa, poświęcona omówieniu wytycznych Planu 6-letniego.

Po wygłoszeniu referatu przez przedstawiciela KE PZPR, tow. Kubiaka, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której jako jedna z pierwszych zabrała głos przewodnicząca pracy, Kaczkowa z ZPB im. Rewolucji 1905 r. tow. Eugenia Piotrowska.

„Towarzysze, — oświadczyła — ja, Kaczkowa, Eugenia Piotrowska z Zakładów im. Rewolucji 1905 r. pracuję obecnie na 6 krosnach, i przeciętnie wykonuję swą bazę w 130 proc. i 99 proc. jakości i gatunku. W zrozumieniu ogromu zadań Planu 6-letniego, przyrzekam, że od dzisiejszej narady będę pracowała jeszcze lepiej i wydajniej, aby swą pracą przyczynić się do przyspieszenia budowy socjalizmu w Polsce.

Na część mającą się odbyć w Warszawie Kongresu Obronców Pokoju, zobowiązuje się przejść na obsługę 8 krosien, utrzymu-

jąc swój dotychczasowy wynik produkcyjny.

Pragnę również oznajmić towarzyszom, iż załoga tkalni, jako Czyn Pokoju, postanowiła wykonać plan produkcyjny za miesiąc sierpień o jeden dzień wcześniej.

Zebrani aktywiści powitali oświadczenie tow. Piotrowskiej hucznymi oklaskami i okrzykami na cześć przewodniczącej pracy, wyrażając w ten sposób uznanie dla ludzi, którzy swą ofiarną pracą przyspieszają wykonanie planów produkcyjnych i przyczyniają się w ten sposób do wzmocnienia sił obozu pokójno-swiatowego.

Wypowiedź aktywistki, tow. Szury, z Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Dr. Próchnika świadczyła również o pełnym zrozumieniu zadań, jakie stawia przed naszymi kobietami Plan 6-letni.

Tow. Szura m. in. oświadczyła: „Zadania kobiet łódzkich w Planie 6-letnim są ogromne. W naszych zakładach włókienniczych kobiety stanowią poważną większość, a więc na nich w znacznym stopniu opiera się obowiązek wykonania Planu 6-letniego. Dlatego wszystkie kobiety, milujące pokój, pragnące wychować swe dzieci w szczęściu i dobrobycie, na przyszłych szczeblach obywateli Polski Socjalistycznej winny nie szczędzić sił dla wykonania wielkiego Planu 6-letniego. Kobiety włókienniczy Czerwonej Łodzi i tym razem jak najgodniej wy-

pełnią swe zadania i obowiązki, świądome, że swą wydatną pracą najskuteczniej utrwalą pokój światowy”.

Przewodnicząca Ligi Kobiet dzielnicy Górna Lewa, tow. Woźniak wzywała na wstępie swego przemówienia do jak najszerszego szkolenia kobiet w zakładach pracy, aby dzięki temu mogły one wszystkie wykonywać swe bazy produkcyjne. W ten sposób będą powstawały nowe szereg przodownic pracy. Podkreśliła ona daleką konieczność popularyzacji wielkich zamierzeń Planu 6-letniego wśród kobiet. Omówiła zadania, stojące przed terenowymi kołami Ligi Kobiet, organizacjami partyjnymi i radami zakładowymi w związku z wyborami do rad kobiecych.

Należy czuwać nad tym, — oświadczyła — aby zostały do nich powołane najofiarniejsze działaczki społeczne, przodownice pracy.

„Zadania Planu 6-letniego są ogromne. Wykonamy je wówczas, gdy potrafimy zmobilizować nasze kobiety do jeszcze wydajniejszej pracy, gdy przystąpimy całym sercem do pracy uświadamiającej wśród kobiet, tłumacząc im, na czym polega ich obowiązek społeczny i polityczny. Wtedy na pewno Plan 6-letni wykonamy z honorem” — oświadczyła na zakończenie tow. Woźniak. (Kor.).

Kobiety w Kraju Socjalizmu



Laureatka Stałińskiego Premii — Helena Michałowna Orłowa, kierowniczka fermy hodowlanej w kolchozie im. 1 Maja w okręgu Gorkiewskim.

Na froncie walki o Plan 6-letni

Helena Bardyń i jej zespół przechodzą na zwiększoną obsługę krosien

W Zakładach Jedwabniczo - Galanterijnych — oddział 4, kobiety masowo przechodzą na obsługę większej ilości krosien, przyspieszając się w ten sposób do przyspieszenia realizacji zadań Planu Sześcioletniego. Jedną z tych robotnic, która przeszła tu z obsługi 2 krosien na 4 — jest Kaczkowa ob. Helena Bardyń. Już od kilku lat zespół jej zdobywa pierwsze miejsce we współzawodnictwie — za ilość i jakość wyprodukowanego towaru. W zespole Heleny Bardyń pracują też jej matka oraz siostra — Stanisława Kaczkowska, również obsługująca obecnie 4 krosna.

Pracujemy uczciwie — mówi Helena Bardyń. Nie szczędzimy swych sił. Podwyższamy w ten sposób swe zarobki, a zarazem bierzemy udział w walce o podniesienie ogólnego dobrobytu, o przysporzenie większej ilości towaru.

Helena Bardyń jest aktywnym członkiem ZMP i Ligi Kobiet. Praca na 4 krosnach idzie jej dobrze. Kierownictwo zakładu otacza jej ze spój troskliwą opieką, przydziela mu dobry watek. — Gdyby tylko — wzdycha Helena Bardyń — więcej dbali o nas majstrowie, to śmiało mogłabym pracować nawet na 6 krosnach!

Przechodząc na obsługę zwiększonej ilości krosien, Helena Bardyń zobowiązała się wykonywać 120 proc. bazy. Ale karta, na której wypisane są wyniki jej pracy, świadczy, że udało się jej nawet przekroczyć swe własne zobowiązanie: wykonuje bowiem przeciętnie od 126 do 133 procent bazy akordowej.

Gdy nabiorę większej wprawy — mówi z uśmiechem — to osiągnę jeszcze lepsze wyniki.

Już od dawna uczestnicząc we współzawodnictwie pracy, Helena Bardyń osiągała przeciętnie 80 procent pracy. Takich młodych, chętnych do pracy kobiet, oddanych swemu zakładowi pracy — przybywa z każdym dniem. Swym świadomym, socjalistycznym podejściem do pracy, troską o kulturę miejsca pracy, o większą wydajność — walczy ona o wykonanie przedterminowo Planu Sześcioletniego.

Nasza praca — dodaje na zakończenie rozmowy Helena Bardyń — to jest nasz wkład do dzieła utrwalenia pokoju, o który walczy masę pracującą całego świata! (W.).

Zdobywamy nowe zawody

Robotnice ŁZWANN A-23 pracują na prasach automatycznych

Kilka miesięcy temu w Łódzkich Zakładach Wytwarzających Aparaturę Niskiego Napięcia A-23 kobiety przeszły z oddziału montażowego do oddziału prasowni, gdzie pracują na automatycznych prasach. Są to ob. Wanda Niman, Stanisława Majchrzak i Feliksa Domańska.

Chociaż zatrudnione są tu od niedawna, dorównują w pracy mężczyznom, wyrabiając ponad 120 proc. normy.

Wanda Niman, najstarsza z całej trójki, osiąga bez większego wysiłku również wysoki procent wykonania bazy akordowej.

Zadowolona jestem — mówi — że mogę dorównać młodym.

Z tych do niedawna niedostępnych dla kobiet prac najlepiej wywiązują się Stanisława Jakubowska, która wykonuje 155-200 proc. normy, zarabiając w ten sposób znacznie więcej, niż w montażowni. Pracuje razem z siostrą. Obie są bardzo zadowolone, pełne energii i zapału.

Jednak nie tylko w ŁZWANN A-23 kobiety z zapałem pracują przy maszynach, dawniej obsługiwanych wyłącznie przez mężczyzn. Mamy też dzisiaj kobiety-mechaników przy tokarkach, kobiety-murarki, kobiety prowadzące tramwaje i pociągi itd.

Możemy stanąć do pracy na równi z mężczyznami — oświadcza Stanisława Jakubowska — i nie tylko potrafimy im dorównać w robocie, ale nawet ich wyprzedzić.

W okresie realizacji zadań Planu 6-letniego coraz więcej kobiet będzie zdobywało nowe zawody.

W walce o socjalistyczną przebudowę wsi Stanisława Paśmionka — przodownica pracy PGR w Rudzie



Kobiety biorą coraz czynniejszy udział w pracach przy budowie socjalizmu na wsi. Jako przykład może służyć coraz większa liczba kobiet, wchodzących w skład zarządów spółdzielni produkcyjnych oraz poważny odsetek kobiet-przodownic pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Do tych kobiet należy ob. Stanisława Paśmionka, przodownica pracy w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Rudzie, powiatu wieluńskiego. Swym ofiarnym wysiłkiem wykazała, że pragnie budować socjalizm na wsi, aby wydzwignąć wieś z zacofania i ciemnoty.

Paśmionka, jako córka bezrolnego chłopca, doświadczyła aż nadto upodlenia i biedy w czasach sanacyjnych. Dzisiaj jej gorącym pragnieniem jest budowa nowego, sprawiedli-

wego i dostojnego życia na wsi. Te swoje pragnienia poparała czynem. Przy sadzeniu ziemniaków wyrabiła 108 proc., a w akcji żniwnej przy wiązaniu i stertowaniu zboża 115 proc. normy. Zawsze uśmiechnięta i wesola jest ulubienicą załogi PGR.

Józefa Bombruch

taśmowa z ZPO im. Więckowskiego

O nowe kadry w przemyśle odzieżowym

Taśma, czyli brygada składająca się z 16 szwaczek — jest niby żywy organizm. Każda cząstka tego organizmu musi działać sprawnie, pulsować życiem — aby całość mogła przynieść pomyślną rezultaty, a więc wykonać ustaloną planem normę. Poszczególne elementy konfekcji przechodzą w błyskawicznym tempie z maszyny na maszynę, dać jak całkowicie wykończoną ubranie.

Nie dziwnego, że w takich warunkach nieobecność jednej z członkiń taśmy staje się prawdziwą klęską dla całego zespołu. Nieraz zastana wiałam się nad tym, że każda taśma powinna mieć kilka rezerwowych szwaczek, które w razie nieobecności jednej, lub kilku członkiń zespołu mogłyby je zastąpić. Odmyslałam, w jaki sposób można by stworzyć taką rezerwę. W naszych zakładach nie brak niewykwalifikowanych pracowników. Snułam w myśli różne plany.

Jestem już od szeregu lat członkiem Partii. Wskazania naszej Partii są dla mnie najlepszą wytyczną w mej pracy zawodowej. IV Plenum wskazało mi wyraźnie drogę, po jakiej winnam kroczyć. Utrwaliło mi w przekonaniu, że podnieśmy naszą produkcję, wykonamy Plan 6-letni w dużej mierze dzięki

intensywnemu szkoleniu nowych kadr fachowych. Niedługo potem odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli przemysłu odzieżowego. Pojechałam na zjazd z gotowym już projektem. Pierwszą w przemysle odzieżowym rzuciłam hasło szkolenia nowych, wykwalifikowanych sił fachowych. Podjęłam zobowiązanie wyszkolenia 5 szwaczek do końca roku.

Dzisiaj dwóm spośród nich, Eugenia Walińska i Jadwiga Stefaniak, pracują samodzielnie przy maszynach. Po czątkowo same temu nie chciały wierzyć, że nauczą się tak szybko. Zasiadały przy maszynach z nieufnością.

Ile to czasu minie, zanim będzie mi mogły pracować na taśmie — mówię. Ale obydwie były zdolne i miały dużo chęci do nauki. Pozostawałam z nimi po pracy, lub też przychodziłam wcześniej, przed rozpoczęciem zajęcia. Gdy tylko jakaś maszyna była wolna, wykorzystywałam ją natychmiast na naukę. Każdego dnia widać było większe postępy. Dziś obie moje uczennice uzyskują już pełne kwalifikacje. Obecnie uczę trzecią z kolei — ob. Siemiaszkę. Widzę, że już poznała ona — jak my to nazywamy — „dryg” maszyn i z zapałem zabiera się do pracy.

Do końca roku pozostały mi jeszcze dwie uczennice. Myślę, że jeśli dobrze pójdzie, to wypełnię me zobowiązanie z nadwyżką. Za moim przykładem poszły inne taśmowe naszych zakładów. Taśmowa Pelagia Soltysiak postanowiła wyszkolić cztery wykończarki ręczne oraz wezwała do współzawodnictwa taśmowa, Karmelita. Słyszę, że i w innych zakładach naszego prze-

mysłu rozpowszechnia się współzawodnictwo w dziedzinie szkolenia nowego narybku. Nie trzeba chyba mówić, jak bardzo jestem z tego zadowolona. Dążymy — przeciwnie do tego, aby w naszych zakładach było jak najwięcej sił fachowych, abyśmy produkowali coraz lepiej, więcej i oszczędniej. Nie wątpię, że akcja szkolenia będzie się coraz bardziej rozszerzać.

Cały dzień krzątam się przy maszynach krawieckich. Sprawdzam obecność na mojej taśmie, rozdzielam robotę, uzgadniam pracę szwaczek, aby cała taśma pracowała jak należy. Dostarczam moim pracownicom igły i nici. Sporządzam dzienne raporty. Walczę o podniesienie jakości naszej produkcji, o oszczędność surowca i artykułów pomocniczych. Taśma moja spełnia swe zadania. Zajmując kilkakrotnie pierwsze miejsce, otrzymała ona propozycję przechodni współzawodnictwa pracy.

Dziś pragniemy, żeby taśma nasza przodowała również w szkoleniu nowych sił fachowych. Wiemy, że to jest jedno z głównych zadań, wiodących do wykonania Planu 6-letniego.

Kurs robót ręcznych

Zarząd Miejski Ligi Kobiet organizuje w czasie od 1 września 1950 trzy miesięczny kurs robót ręcznych na drutach dla potrzeb własnej rodziny. Kurs będzie odbywał się w dwóch grupach, dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy przyjmuje i informację udziela Sekretariat Miejskiej Ligi Kobiet ul. Andrzeja Struga Nr. 1 w godzinach od 9 do 16. Hość miejsc ograniczona.

Nasze korespondentki piszą

Na rzecz ofiar amerykańskich barbarzyńców w Korei

Dla ucieczki Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju, który odbędzie się w Warszawie w dniu 1 września br., Koło Gospoń Wiejskich przy ZSCh w Andrzejowie przeprowadziło zbiórkę na rzecz walczącej o swe wyzwolenie Korei.

Akcją zbiórki zajęła się tow. Tynantowa, aktywistka ruchu kobiecego na terenie Andrzejowa. Została ona także wybrana delegatką na powiatową konferencję Komitetu Obronców Pokoju. Zarówno w akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim, jak i podczas zbiórki na rzecz ofiar wojny w Korei tow. Tynantowa wykazała pełne poświęcenie

dla spraw obrony pokoju.

— Gorąco pragnęłabym — mówi tow. Tynantowa — chociaż w niewielkim stopniu pomóc ofiarom spadkobierców Hitlera, którzy tak samo, jak on, mordują niewinne kobiety i dzieci, palą spokojne miasta i wieś koreańskie, ostrzelują z superfortec bezbrozną ludność.

Kobiety Andrzejowa solidaryzują się z walczącymi kobietami Korei, piętnują zbrodnie krwawych oprawców spod znaku dolara, wzywając wszystkie kobiety województwa łódzkiego do podobnej akcji.

E. Jacak

Nadziejów czeka na światło elektryczne

Praca Koła Gospoń Wiejskich we wsi Nadziejów, w powiecie konec-

kim rozwija się z dużym pożytkiem dla wsi. Od czasu, kiedy zostało zorganizowane nasze koło, tj. zaledwie od pół roku, dokonano wiele. Staraniem komitetu wybranego przez kobiety, przeprowadzono drogę przez wieś. Komitet otworzył także dziedzinie na okres żniwny, aby przyjąć z pomocą niejedną matkę. Wycho-wawczyń dziecięca, Maria Białkówna, z wielkim poświęceniem opiekowała się dziećmi.

Nadziejów posiada jedną dotkliwą boleść: brak oświetlenia elektrycznego. Na wszelkie starania w tym względzie Rada Narodowa w Kon-skich udziela, bez uzasadnienia, odmownej odpowiedzi. Sąsiednie wieś w odległości ok. 1 km. zostały już zelektryfikowane, a Nadziejów do tej pory jest pomijany.

M. S.

Na etapie dalszej aktywizacji ruchu kobiecego Wybory do rad kobiecych w ZPW im. Bardowskiego

W tym tygodniu w ZPW im. Karola Bardowskiego robotnice przystąpiły w poszczególnych oddziałach do wyborów rad kobiecych oraz delegatów na konferencję międzyzakładową. Aktyw kobiece zakładowe zdaje sobie doskonale sprawę, że do rad winny wejść najbardziej wartościowe, wyrobione społecznie robotnice, przodownice pracy, cieszące się dużym zaufaniem i autorytetem wśród kobiet.

Zagadnieniem rad kobiecych żyją w zakładach organizacja partyjna, rada zakładowa, koło Ligi Kobiet i komisja kobiece. Przy współudziale tych czynników rady kobiece będą mobilizować kobiety do wykonania wielkich zadań Planu Sześcioletniego.

Doceniając znaczenie i rolę rad, robotnice witały je nowym zrywem produkcyjnym, przechodząc masowo na wielowarsztatowość. Zobowiązały się również szkolić zawodowo kobiety, nie wykonujące jeszcze swych baz akordowych, nie szczędząc starań o podniesienie kultury miejsca pracy.

Tak więc wybory do rad kobiecych stają się w życiu robotnic ZPW im. Bardowskiego ważnym wydarzeniem, mobilizującym je do wytrwałej, ofiarnej pracy.

Wybory do rad kobiecych w ZPW im. Bardowskiego

W tym tygodniu w ZPW im. Karola Bardowskiego robotnice przystąpiły w poszczególnych oddziałach do wyborów rad kobiecych oraz delegatów na konferencję międzyzakładową. Aktyw kobiece zakładowe zdaje sobie doskonale sprawę, że do rad winny wejść najbardziej wartościowe, wyrobione społecznie robotnice, przodownice pracy, cieszące się dużym zaufaniem i autorytetem wśród kobiet.

Zagadnieniem rad kobiecych żyją w zakładach organizacja partyjna, rada zakładowa, koło Ligi Kobiet i komisja kobiece. Przy współudziale tych czynników rady kobiece będą mobilizować kobiety do wykonania wielkich zadań Planu Sześcioletniego.

Doceniając znaczenie i rolę rad, robotnice witały je nowym zrywem produkcyjnym, przechodząc masowo na wielowarsztatowość. Zobowiązały się również szkolić zawodowo kobiety, nie wykonujące jeszcze swych baz akordowych, nie szczędząc starań o podniesienie kultury miejsca pracy.



Miasto nasze zyskało nowe, jasne przedszkole przy ZPW im. Reymonta i ZPB im. I Dyzwili Kościuszkowskiej. Podczas gdy rodzice - robotnicy pracują, dzieci pod troskliwą opieką spędzają czas w przedszkolu.

Kobieto polska! Pamiętaj - podżegacz wojenny to morderca, to wróg, który czyha na życie Twoich dzieci

Walka o pokój — to walka o życie, o jasną przyszłość młodego pokolenia!

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10 — Straż Pożarna
12 — „Głos Radomszczański”
13 — Powiat. Komenda M. O.
27 — Szpital Powiatowy
35 — Komitet Powiat. PZPR
51 — Miejski Komisarz M.O.
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego”
Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12
czynna codziennie w godz. 9—16

Współzawodniczą ze sobą
Powiatowe Komendy SP
w Brzezinach i Radomsku

Powiatowa Komenda Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Brzezinach wezwała do współzawodnictwa na odcinku prac społecznych Powiatową Komendę SP w Radomsku.

W związku z powyższym, Powiatowa Komenda SP w Radomsku apeluje do młodzieży hufców radomszczańskich SP, by pamiętając o toczącym się współzawodnictwie pracowali jak najlepiej i najofiarniej.

Rozpoczynają się dożynki
w powiecie radomszczańskim

Począwszy od dnia jutrzejszego rozpoczynają się tradycyjne dożynki w powiecie radomszczańskim. W dniu 20 sierpnia r. b. Związek Samopomocy Chłopskiej organizuje dożynki w następujących gminach naszego powiatu: w gminie Dmenin, gromada Kodrab, w gminie Kobiela Wielkie, Gosławicach, Masłowicach i Pławnie.

W dniu 27 sierpnia odbędą się dożynki w gminie Brudzie, gromada Chorzeniec, w gminie Brzeźnica, gromada Dubidze, w gminach Garnek, Konary, Koniecpol, Pajęczno, Sulmierzyce, w spółdzielniach produkcyjnych w Bogumilowicach, Zamościu, Strzałcach Wielkich oraz w gromadzie Nieznani-ce, gmina Kłomnice.

Poza tym Zarząd Powiatowego

Nowa placówka detaliczna
Centrali Tekstylnej

Przed kilku dniami Centrala Tekstylna uruchomiła w Radomsku nową placówkę detaliczną przy ulicy 3 Maja 17. Nowo otwarty sklep znajduje się w obszernej, estetycznie urządzonej pomieszczeniach. Sklep jest dobrze zaopatrzony w towary wełniane, bawełniane, artykuły dziewiar-skie, jedwab, len, konfekcję damską i męską.

Akcja skupu mleka, jaj i drobiu
w Planie 6-letnim

Ważną rolę w Planie 6-letnim spełnia Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich.

Musi ona rozprzedać około 90 proc. nadwyżki towarowej artykułów mleczarsko-jajczarskich oraz zastosować takie metody produkcji, które zapewnią wysokogatunkowe wyroby przy maksymalnej wydajności surowca i pełnym wykorzystaniu urządzeń technicznych.

W tym celu Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich zreorganizuje swój pion branżowy oparty jeszcze na starych zasadach.

Działalność jej musi być w jeszcze większym stopniu powiązana z całością życia gospodarczego wsi, z szerokimi masami małą i średniorolnych chłopów zorganizowanych w licznych grupach hodowców bydła i drobiu.

Zgodnie z wytycznymi Planu 6-letniego cała sieć punktów skupu rozszerzy się o 20 do 30 proc., tj. tak, aby producentowi ułatwić zbyt mleka, jaj i drobiu.

Akcje skupu jaj i drobiu prowadzi przeważnie Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, skup zaś mleka — Okręgowe Spółdzielnie Mleczarskie. Pod koniec Planu 6-letniego wskaźnik wzrostu masy towarowej tych artykułów wynoszący będzie dla mleka 202, dla jaj — 130,

W naszych świetlicach

Z roku na rok zwiększa się ilość świetlic w mieście i powiecie radomszczańskim, coraz lepiej rozwija się praca poszczególnych sekcji świetlicowych. Coraz chętniej odwiedzają świetlice, aby pożytecznie spędzić czas, robotnicy fabryk i chłopi naszego powiatu. Obecnie na terenie miasta i powiatu istnieją 64 świetlice. Znajdują się one pod stałą opieką Związku Zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Z 64 czynnych świetlic, 16 istnieje w mieście, a 48 na terenie powiatu. O ile idzie o prace świetlic fabrycznych, to zaznacza się z każdym miesiącem poprawa stylów pracy i coraz sprawniejsza organizacja zajęć świetlicowych. Słabiej natomiast rozwija się życie świetlicowe w świetlicach wiejskich.

Najwięcej świetlic w powiecie mają gminy: Kłomnice, Dąbrowa Zielona, Gidle. Gmina Kłomnice posiada 6 świetlic, pozostałe po 3, lub 4. W 7 gminach naszego powiatu istnieje tylko jedna świetlica na cały teren gminy. Gmina Przerab, licząca 18 gromad, posiada tylko jedną świetlicę i rzecz jasna, że tylko ograniczona liczba

mieszkańców tej gminy może z niej korzystać. W wielu gminach, które posiadają tylko po jednej świetlicy, lokal świetlicowy służy przede wszystkim do urządzania zabaw i bardzo nieregularnych imprez artystycznych. W gminach Brudzie, Garnek, Konary, Rzańnia i Wielgomłyn nie ma świetlic. Ludność tego terenu garnie się do kultury, ale tamtejsze rady gminne, organizacje społeczne, organizacje młodzieżowe wykazują karygodny brak zainteresowania dla tej sprawy. Gdyby aktywiści społeczni, organizacje partyjne w terenie wykazały należytą inicjatywę, to bez trudu można by w każdej gminie naszego powiatu uruchomić po 5 świetlic. Wystarczy tylko wynaleźć lokal, a fundusze, materiały świetlicowe i fachowcy wskazówki na pewno znajdą się, a Wydział Oświaty przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (dawniej Inspektorat Szkolny) przyjdzie inicjatorom z konieczną pomocą.

Mówiąc o niedociągnięciach na odcinku świetlicowym w powiecie radomszczańskim, należy poruszyć również sprawy bibliotek świetlicowych. Na terenie powiatu istnieje 29 bibliotek świetlicowych, które łącznie posiadają blisko 7 tysięcy tomów. Książki te nie są jednak należycie wykorzystywane. W większości wypadków chłopcy wypożyczają książki i czytają je, nie przeprowadzając nad nimi wspólnych rozmów i dyskusji, nie omawiając zagadnień poruszonych w przeczytanym tomie. Dla wielu czytelników bibliotek gromadzkich nie wszystko jest w

lekturze dostatecznie jasne. Kierownik każdej świetlicy powinien by udzielać czytelnikom koniecznych wyjaśnień.

W roku bieżącym Wydział Oświaty przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zorganizuje kursy dla kierowników świetlic i każda gmina winna wytypować na ten kurs kilku kandydatów.

Nadchodzi okres jesienny. Chłopi będą mieli więcej czasu niż latem w okresie wzmoczonej pracy, to też bardziej będą mogli korzystać ze świetlic. Dlatego też należy, aby Gminne Rady Narodowe postarały się ożywić i usprawnić działalność istniejących świetlic gromadzkich, jak również zwiększyć ich ilość w naszym powiecie.

Wszyscy członkowie TPPR
otrzymają nowe legitymacje

Podobnie jak i na terenie całego kraju przystąpiono w styczniu br. w powiecie radomszczańskim do wymiany tymczasowych legitymacji TPPR na stałe. Wymiana winna być zakończona z końcem bieżącego roku. Dlatego też należy zanalizować, jak przedstawia się obecnie powyższa sprawa w powiecie radomszczańskim.

Od stycznia do chwili obecnej upłynęło już blisko 8 miesięcy, a dotychczas zaledwie 300 członków otrzymało nowe legitymacje, a w szeregach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Radomszczańskim znajduje się przeszło 10.000 członków. O ile wymiana legitymacji

Na zebraniach gminnych
aktyw chłopski opracował plan zasiewów

W pierwszej połowie bieżącego miesiąca w każdej gminie naszego powiatu odbyły się zebrania, na których opracowano plany zasiewów jesiennych i plany zasiewów wiosennych na rok przyszły. Niezależnie od tego na zebraniach omówiono szczegółowo plan kontraktacji roślin.

Zgodnie z wytycznymi Planu 6-letniego, chłopcy radomszczańscy postanowili w większym niż dotychczas stopniu uprawiać rośliny przemysłowe, zmniejszyć stan zasiewów żyta, a zwiększyć zasiewy pszenicy, podjąć w większym niż dotychczas zakresie uprawę buraków cukrowych.

W trakcie obrad zwrócono uwagę, że u bogaczy wiejskich powiatu radomszczańskiego znajduje się jeszcze wiele narzędzi rolniczych, które nie są należycie wykorzystane lub stoją bezużytecznie. Należało by wpłynąć na to, aby maszyny te przekazać Ośrodkom Maszynowym.

Omawiając plan zasiewów, postanowiono ziarno przed siewem zaprawiać środkami chemicznymi, co zapobiegnie rozwojowi szkodników zbożowych. Zwrócono również uwagę na to, aby w jesiennej kampanii siewnej stosować siew rzędowy (siewnikami) oraz użyć do siewów ziarna kwalifikowanego.

odbywać się będzie nadal w takim tempie jak dotychczas, jest rzeczą pewną, że wymiana nie zostanie zakończona w wyznaczonym terminie.

Powiatowy Zarząd TPPR w Radomsku nie umiał sprawy wymiany legitymacji odpowiednio zorganizować. Z wymianą legitymacji połączone są pewne formalności, jak na przykład wypełnienie blankietów, sporządzenie list i wykazów i szereg innych dodatkowych czynności. Personal Zarządu Powiatowego TPPR w Radomsku ma więc w związku z tym wiele pracy. Dla przyspieszenia wykonania tej pracy można by zmobilizować w godzinach popołudniowych członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w zakładach pracy, czego jednak nie uczyniono. Dopiero w ostatnich dniach zwrócono się o pomoc do „Metalurgii” i Zakładu Nr 9. Wobec tego zarząd tamtejszych kół TPPR sporządzi właściwe wykazy i wypełni blankiety. Dzięki temu w niedługim czasie około 2.000 członków TPPR, będzie

mogło otrzymać nowe legitymacje.

Aby przyspieszyć wymianę legitymacji TPPR, należało by, aby śladem „Metalurgii” i Zakładu Nr 9 również koła TPPR w pozostałych zakładach radomszczańskich i instytucjach podjęły podobną inicjatywę.

PRZYKŁAD
godny naśladowania

Chłopi gromady Helenów, gminy Lipiny, pow. brzezińskiego, wpłacili w 100 procentach na dwa miesiące przed terminem, podatek gruntowy i wkład na Społeczny Fundusz Oszczędności Rolnictwa na 1950 r. Chłopi z Helenowa przyczynili się w ten sposób do przedterminowego wykonania planu finansowego, zakreślonego w Planie 6-letnim i, dał dowód swojej obywatelskiej postawy.

Zapisy do szkół

Min. Budownictwa

XVIII Państwowy Ośrodek Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Budownictwa w Łodzi przyjmuje do dnia 25. 8. br. zapisy kandydatów na wydział elektro-instalacyjny i sanitarny (wodno-instalacyjny i centralnego ogrzewania). Kandydaci winni mieć ukończony 16 rok życia i 7 klas szkoły podstawowej.

Kandydaci otrzymują odzież ochronną, wyżywienie oraz naukę bezpłatnie. Zapisy przyjmuje się przy ul. Łąkowej 4, III piętro.

Każy ZMP-owiec
prenumeruje i czyta
„Sztandar Młodych”Rozwój kół wiejskich TPPR
w województwie łódzkim

W Zarządzie Okręgowym Wojewódzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi odbyła się narada aktywistów terenowych Towarzystwa z udziałem przedstawicieli partii politycznych i organizacji masowych.

Głównym przedmiotem obrad były sprawy związane z rozwojem kół wiejskich TPPR w gminach i gromadach woj. łódzkiego. Liczba tych kół wzrosła w ciągu ostatnich trzech miesięcy niemal pięciokrotnie. Obecnie istnieje w okręgu łódzkim 1.030 kół gromadzkich TPPR, liczących 24 tysiące członków. Tak poważny wzrost swoich szeregów na wsi Towarzystwo zawdzięcza przede wszystkim wzorowej pracy działaczy terenowych oraz wydatnej pomocy ze strony organizacji polityczno-społecznych.

Kilku uczestników narady wystąpiło z inicjatywą podejmowania zobowiązań mających na celu dalsze umocnienie szeregów To-

warzystwa i rozszerzenie jego działalności.

Ob. Józef Lasoń, kolejarz z Kozłuszek, zobowiązał się do końca września br. założyć koła TPPR we wszystkich gromadach na swoim terenie.

Przedstawiciel oddziału radomszczańskiego, ob. Michał Szelięga, zobowiązał się w ciągu najbliższych 3 miesięcy zorganizować szereg nowych kół gromadzkich. Ob. Jan Żuk z Brzeźna oświadczył, że do grudnia br. utworzy koła wiejskie we wszystkich gromadach powiatu brzezińskiego, które nie posiadają jeszcze placówek TPPR.

Uczestnicy narady postanowili do 7 grudnia, tj. do zakończenia tegorocznego Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zrealizować w województwie hasło „W każdej gromadzie wiejskiej koło TPPR”. Postanowiono również wzmocnić działalność propagandowo-odczytową Towarzystwa oraz zwiększyć liczbę kursów języka rosyjskiego.

W Zakładach Nr 9 poprawią się warunki higieny

Stwierdzić należy, że w porównaniu z rokiem ubiegłym stan bezpieczeństwa pracy w Zakładach Nr 9 w Radomsku podniósł się na wyższy poziom dzięki wprowadzonym ulepszeniom na wszystkich oddziałach produkcyjnych. W lipcu i sierpniu bieżącego roku nie zanotowano ani jednego drobnego wypadku. Jak widzimy więc stan bezpieczeństwa pracy poprawił się w poważnym stopniu, gorzej jest jednak, jeśli chodzi o higienę pracy w „dziewiątce”.

Na oddziałach produkcyjnych, a mianowicie w odlewni, stolarni i wydziale mechanicznym brak jest dotychczas wentylacji. Jak nas informuje kierownik referatu BHP, bolączka ta usunięta zostanie jeszcze w bieżącym roku, zakład bowiem uzyskał na ten cel kredyty.

Na niektórych oddziałach znajdują się kosze na śmieci, niestety kosze świeca pustkami, natomiast podwarsztatami, po kątach, na podło-

dze nie brak śmieci. To trzeba zmieni. Poważnym brakiem w dziedzinie utrzymania higieny jest brak spłuwaczek na salach.

Spodziewać się należy, że wymiemy powyżej bolączki zostaną w niedługim czasie usunięte. Referat BHP postanowił łącznie z majstrami oddziałów produkcyjnych, urządzić w najbliższym czasie szereg po-

gadunek o higienie na zakładzie pracy. Projektuje się również, że po szczególne oddziały produkcyjne podjął pomiędzy sobą współzawodnicтво o utrzymanie na sali czystości i porządku.

Istnieje również zamiar ustawienia w poszczególnych salach skrzyni z kwiatami. Podniesie to wygląd estetyczny miejsca pracy.

Osiągnięcia młodzieży w zakładach M-11 w Zychlinie

ZMP-owiec Kawczyński, przewodnik pracy z zakładów M. 11 w Zychlinie, był delegatem z Zychlina na VII Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Podczas przerwy w obradach dowiedzieliśmy się od ob. Kawczyńskiego o wspaniałym rozwoju współzawodnictwa pracy wśród młodzieży, pracującej w tych zakładach oraz o działalności koła ZMP.

Do współzawodnictwa pracy w zakładzie M. 11 początkowo przystąpiła niewielka grupa ZMP-owców. Młodzi robotnicy od razu zaczęli uzyskiwać wysokie normy produkcyjne.

Wobec stwierdzenia, że młodzi pionierzy współzawodnictwa pracy uzyskują coraz to lepsze wyniki, Koło ZMP przystąpiło do szerokiej popularyzacji tego ruchu wśród wszystkich młodych robotników w zakładach.

Na zebraniach i w rozmowach indywidualnych aktywiści ZMP uświadamiali robotników o znaczeniu współzawodnictwa pracy, które powodowało wzrost produkcji oraz

zapewniło wykonanie planów produkcyjnych.

Dzięki tej akcji uświadamiającej zwiększały się szeregi współzawodniczy. Stopniowo wzrastała produkcja.

Obecnie we współzawodnictwie pracy bierze udział 840 młodych robotników. Powstało już około 100 brygad młodzieżowych. Na dzień Święta Odrodzenia, 27 młodych przodowników pracy otrzymało specjalne odznaczenia i premie.

Ob. Kawczyński pracuje w zakładach M. 11 w Zychlinie jako tokarz. Jest on jednym z przodowników pracy, wyrabia dziennie od 140 do 150 procent normy. Takie same wyniki uzyskuje również ob. Zarkowski. Brygada ob. Zebrzyckiego osiąga 150 procent normy. Po dobrym wyniku może się poszczycić wielu jeszcze robotników.

ZMP-owcy przodują na terenie zakładu w pracy zawodowej i społecznej dając tym przykład młodzieży niezorganizowanej.

Cała młodzież zatrudniona w zakładach brała udział w pracach związanych ze sprzętem zbóż w



ZMP-owiec ob. Kawczyński, przewodnik pracy Zakładów M 11

Ogłoszenia drobne

ZAGUBIONO dowód kolejowy Nr. 859077 wyd. przez Dyr. Łódzką na nazwisko Sikorska Teresa, Kamiński. 77

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 19 sierpnia 1930 r.

NOWY ZAMACH NA ZAROBKI ROBOTNICZE
Związek Pracodawców Przemysłu Żelaznego wypowiedział wszystkie umowy o pracę, zawarte ze związkami robotniczymi. Związek dąży do obniżenia stawek dniówkowych i akordowych o 30 procent.

LICHWA MIESZKANIOWA W ŁODZI
Jak stwierdza „Republika”, na terenie Łodzi znajduje się wielka liczba mieszkań wolnych, wielopokojowych, na które nie ma reflektantów. Chodzi o to, że odstępną za mieszkania trzypokojowe — wynosi około tysiąca dolarów. Prócz tego gospodarze żądają zapłacenia komornego na kilka lat z góry, w oba wie, że lokator może wskutek kryzysu stać się niewypłacalny.

Obok tego zjawiska — dodaje pismo — trzeba stwierdzić, że w niektórych jednopokojowych mieszkaniach tłoczy się już po kilkanaście osób — ofiar kryzysu.

CO TRZECI ROBOTNIK CO TRZY DNI PRACUJE
Jak wynika z danych statystycznych — na jeden milion robotników w Polsce przypada 33.000 bezrobotnych. Co trzeci człowiek pracuje — pisze „Republika” — i to po dwa, względnie trzy dni w tygodniu. Jesteśmy chyba u granicy wytrzymałości.

POSŁOWIE OPUSZCZAJĄ BBWR.
Czterech posłów na Sejm, członków sanacyjnego BBWR — nadesłało do swych władz zaawdomienie, że opuszczają szeregi sanacji.

AMERYKAŃSKA „DEMOKRACJA”
W miejscowości Taboro (północna Karolina) dwustu zamaskowanych i uzbrojonych ludzi wtargnęło do miejscowego więzienia i uprowadziło przemocą więźnia — Murzyna. Nieszczęsna ofiara samosądu przywiązana została do drzewa, naszpikowana kilkoma setkami kul, a następnie spalona.

WYCZYNY FACHOLKÓW SKŁADKOWSKIEGO
We wsi Alekszycze pod Grodnem doszło do starcia między wycieczkami chłopami a policją. Chłopi na strażki, oddane przez policjantów, odpowiedzieli gradem kamieni.

ZE SPORTU

Czego oczekujemy po Ludowym Zespole Sportowym w Andrzejowie?



Sekcja piłkarska LZS w Andrzejowie

Jednym z dobrze prosperujących Ludowych Zespołów Sportowych w naszym woj. jest LZS w Andrzejowie. Zespół ten istnieje od czerwca 1929 roku, posiada własne boisko, wybudowane własnymi rękami przy pomocy całego społeczeństwa Andrzejowa (na co, niestety, nie może zdobyć się jeszcze wiele innych zespołów) i zrzesza już 70 członków, w tym 20 dziewcząt.

NA POCZĄTKU BYŁY TRUDNOŚCI
Początkowo i tu natrafiano na różną trudność. Ale je pokonywano, przewycieczano, jak na każdego sportowca przystało i dzisiaj LZS w Andrzejowie ma już nie tylko własne boisko, ale i pięć sekcji sportowych: piłkarską, siatkówkę, kolarstwa, tenisa stołowego i lekkoatletyczną.

W ANDRZEJOWIE SPRZĘTU NIE BRAK
Na brak sprzętu sportowego LZS w Andrzejowie też nie może narzekać. Pewne braki zespół ten uzupełnia dzięki pomocy Powiatowej Rady Sportu, przy Powiatowym Zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi, a w szczególności

Na rzecz Korei
Dziś, o godz. 17, na boisku przy ul. Kilińskiego 188, odbędzie się mecz piłkarski między drużynami PPOST a ZPB im. J. Stalina. Dochód z meczu zasili fundusz przeznaczony na rzecz ofiar w Korei.

Amerykańskie Migawki
W r. 1936 Bergoff skierował swych najbardziej zaufanych zloczyców do fabryki Remingtona Rand i w ścisłym porozumieniu oraz przy współpracy dyrekcji doprowadził do złamania państwowego strajku w tej fabryce, omal że nie rozbijając doszczętnie związek zawodowy.

Prasa-Artyści
na boisku ŁKS Włókniarza Klub Sprawozdawców i Publicystów Sportowych przy Zw. Zawodowym Dziennikarzy R.P. oddział w Łodzi organizuje, wzorem lat ubiegłych, sensacyjny mecz piłkarski: PRASA — ARTYŚCI.

ności dzięki pomocy tow. Michałaka, który uchodził nieomal że za „ojca” tego zespołu.

Tak niezmiernie ważny w sporcie czynnik wychowawczy, jak dyscyplina — w LZS w Andrzejowie był do tej pory skrupulatnie przestrzegany. Ład i porządek, jakie państwo w tym zespole, to była właśnie zasługa dyscypliny, którą potrafił zaszczyścić tu przewodniczący zespołu, ob. Lisowski.

WYPADEK, KTÓRY WIĘCEJ NIE MOŻE MIEĆ MIEJSCA

Właśnie przed kilku dniami otrzyaliśmy list od naszego korespondenta z Koła Sportowego przy Z. M. im. Strzelczyka, w którym uskarża się na zbyt ostrą grę gospodarzy, na meczu rozegranym w Andrzejowie, w dniu 13 bm. Miejący jednak na dzieje, że to był wypadek sporadyczny i więcej się nie powtórzy. To przypuszczenie opieramy na tym, że niedawno LZS w Andrzejowie otrzymał od ŁOZPN, aż... dwóch trenerów: Marciniaka i Jałowickiego, którzy niewątpliwie podniosą poziom tej drużyny i zapobiegą wszelkim jej zmanierowaniom.

Helena Rakoczy wystąpi jutro w Pabianicach

Jutro ZS „Włókniarz” organizuje w Pabianicach bardzo ciekawą zawody propagandowe, które niewątpliwie ściągają do Pabianic wielu miłośników sportu z Łodzi.

Z jakimi szansami wyjechali nasi ływacy do Krakowa?

Późnym wieczorem, w czwartek, z Dworca Łódź-Kaliska wyjechała do Krakowa ekspedycja pływaków „Związkowca-Zryw” na główne mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn. Wszystkie zawodniczki i zawodnicy wyjechali w dobrych humorach.

Jutrzejsza liga
W zawodach o mistrzostwo pierwszej Ligi odbędzie się jutro dwa spotkania: Gwardia — Związkowiec Warta w Krakowie, oraz Górnik Bytom — CWKS w Bytomiu.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wycieczki kolarskie „Szlakiem Pokoju”, który odbędzie się na trasie Warszawa — Zgorzelec w dniach 27. 8. — 3. 9. br., rozegrany zostanie jedynie w konkurencji krajowej, drużynowej i indywidualnej między Zrzeszeniami Sportowymi i Pionami.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Tabela wygranych 61 loterii 5 dzień ciągnięcia I-iej klasy
Główna wygrana dnia 1000.000 zł padła na Nr 88781 w Warszawie.

zjom tej drużyny i zapobiegą wszelkim jej zmanierowaniom.

Fakt przydzielenia dwóch trenerów sekcji piłkarskiej, LZS w Andrzejowie wywołał w całym zespole wielką radość.

CO PISZA NAM CHŁOPCY

W naszym ośrodku sportowym — piszą nam chłopcy z Andrzejowa — zawrzał. Zobowiązaliśmy się nie opuszczać żadnego treningu, pogiębić dalej znajomość sztuki piłkarskiej.

CZEKAMY NA POPRAWĘ

To nie jest takie trudne. Trzeba do tego tylko dobrej woli i głębszego nieco zrozumienia ideologii naszego sportu. Nie wynik jest dziś dla nas najważniejszy, ale nowy, prawdziwy zdrowy duch, w jakim powinni rozwijać się nasz sport wycieczki nowi.

Prasa-Artyści
Klub Sprawozdawców i Publicystów Sportowych przy Zw. Zawodowym Dziennikarzy R.P. oddział w Łodzi organizuje, wzorem lat ubiegłych, sensacyjny mecz piłkarski: PRASA — ARTYŚCI.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Tabela wygranych 61 loterii 5 dzień ciągnięcia I-iej klasy
Główna wygrana dnia 1000.000 zł padła na Nr 88781 w Warszawie.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Godz. 19.15 „Odwety” — Leona Kruczkowskiego.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Teatr nieczynny.

Ostatnie dni! Zniżki ważne dla członków zw. zaw., wojska i uczące się młodzieży. Dla wycieczek z terenu województwa specjalne niżki.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Godz. 19.15 „Córka pani Angot”.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Teatr nieczynny do 3. IX. br.

TEATR LETNI „OSA” (Piotrkowska 94 tel. 272-70)
Dziś, o godz. 19.30 „Słuby murarskie” czyli wodevil warszawski. Z. Gozdawy i W. Stępnia.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu 21, tel. 150-35)
Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)
Teatr nieczynny.

Kasa czynna w godz. 10—18 i od 16.

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)
Godz. 9.15 Widowisko zamknięte pt. „Pan Tom buduje dom”.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Curie-Skłodowska”, godz. 15, 17.30, 20.

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Zwarowane lotnisko” godz. 16.30, 18.30, 20.30

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Powrót Lassie”, godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WISLA (Daszyńskiego 1) „S. O. S.” godz. 16.30, 18.30, 20.30

BAJKA „Maarek”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Płonienie”, godz. 16.30, 18.30, 20.30

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 31”

OLNOŚĆ (Napiórkowska 16) „Miasto młodzieży (Komsomolsk)”

HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Kwiat miłości”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

MUZA (Pabianicka 173) „Pieśń tajg”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

POLOŃSKA (Piotrkowska 67) — „S-S „Orzeł” zaginał”, godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Zdradzieckie skały”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Oni mają ojczyznę”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 10)

REKORD (Rzgowska 2) „Baryłeczka”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 18)

ROMA (Rzgowska 84) „Dziewczęta z baletu”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Przybrana córka”, godz. 17.30, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Kłopotliwe alibi”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

TECZA (Piotrkowska 108) „Pustelnia parmeńska”, I seria, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 18)

WALCZYMY O POKOJÓWY, 19.00 Aud. dla świetlic młodz. 19.15 Muzyka popularna

PROGRAM NA DZIEŃ 19 SIERPNIA BR.
12.04 Dziennik. 13.20 (L) U naszych sąsiadów. 13.30 Koncert z Wroclawia. 14.00 Przegląd kulturalny. 14.30 (L) Koncert dla chorych. 14.55 Utwory kompozyt. polskich. 15.30 Słuchowisko dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik. 16.20 (L) „Idziemy po zakupy”. 16.25 (L) Muzyka kompozytorów radzieckich. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 „Przy sobocie po robotce”. 18.00 Aud. „SP”. 18.15 (L) Audycja rozrywkowa. 18.30 „Walczymy o pokój”. 18.35 (L) Koncert rozrywkowy. 19.00 Aud. dla świetlic młodz. 19.15 Muzyka popularna. 20.00 Dziennik. 20.40 Koncert z Krakowa. 21.15 Aud. dla wsi. 22.00 „Syn ludu”. 22.20 (L) „Spędzamy miły wieczór”. 22.30 (L) „Zapraszamy do tańca”. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka taneczna.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wycieczki po dwie drużyny złożone z 4-6 zawodników. Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Przed wyscigiem „Szlakiem Pokoju”
Wszystkie zrzeszenia i pionierzy wystawiają do wyciecz